

Znamy
finalistów 18.
Ogólnopolskiego
Festiwalu
Piosenki
Artystycznej

STR. 9



Tygodnik Rybnicki

Wtorek 11 lutego 2014 r.

Czerwionka
-Leszczyny
Lyski
Gaszowice
Jejkowice
Świerklany

Nr 6 (379) rok IX ISSN 1896-8163 Nr indeksu 22491X Cena 2,50 zł (8% vat)

nowiny.pl

WSZYSTKIE GMINY TYLKO U NAS

BEŁK

Kolejne 200 tysięcy
na zabytkowy kościół

Zabytkowy kościół pw. Św. Marii Magdaleny otrzymał kolejne dofinansowanie na przeprowadzenie koniecznych remontów. Tym razem pieniądze do Bełku trafią z Ministerstwa Kultury. ■ 12

SZCZERBICE

Nowe przedszkole i nowa
dyrekcja

■ 12

JANKOWICE

Modlili się za ofiary
komunistów

■ 13

BOGUNICE

Strażacy uczą ratowania
poszkodowanych

■ 13

LYSKI

Kluby dostały kasę

■ 13

JANKOWICE

Emil Chrószcz, przeżył wojnę
i dożył 100 lat

■ 13

SPORTNOWINY

KOSZYKÓWKA

- Basket ROW powalczy o Final Four

■ 24

ENERGETYK ROW

- Piłkarze na obozie

■ 24

ŻUŻEL

- Znamy sparingpartnerów

■ 22

SIATKÓWKA

- Volley znowu wygrywa

■ 23

PIŁKA NOŻNA

- Sławomir Szary opowiada
o przygotowaniach do ligi

■ 22

**Sprawdź, które
drogi w Rybniku
ZOSTANĄ
WYREMONTOWANE
W 2014 ROKU**

▶ 4

**Powstanie kolejny
budowlany
hipermarket
BĘDĄ NOWE
MIEJSCA PRACY**

▶ STRONA 8

ISSN 1896-8163



06

9 771896 816105

Rybnicki szpital bez lekarzy?

**Ujawniamy plany drastycznych obniżek pensji w szpitalu.
Jest zagrożenie, że z Rybnika odejdą specjaliści**

STANOWISKO	Tak ma być kwota w zł	Tak było kwota w zł
Ordynator, kierownik oddziału	2150	5000
Asystent	1720	4000
Pielęgniarka, położna oddziałowa	1500	2950

W rybnickim szpitalu WSS 3 wrze. Pracownicy poznali pomysł dyrekcji na poprawę sytuacji finansowej. Jest on dość prosty. Zatrudnieni w placówce będą po prostu zarabiać mniej! I to sporo. Najlepiej zarabiający stracą po kilka tysięcy zł

miesięcznie. Może się więc okazać, że ze szpitala odejdą najlepsi specjaliści. - Cilekarze, którzy będą mieli alternatywę raczej odejdą, jeśli weszłyby zaproponowane stawki - mówi nam jeden z lekarzy. Zaskoczeni całym zamieszaniami są związ-

kowcy. - Spodziewaliśmy się czegoś zupełnie innego - twierdzi Piotr Rajman, przewodniczący komisji zakładowej NSZZ Solidarność. - Przecież to po części dzięki nam dyrektorka wygrała konkurs, bo optowaliśmy o kogoś z zewnątrz. Wydawa-

ło się, że ekonomistka będzie racjonalnie zarządzać szpitalem. Okazuje się, że stosunkowo szybko weszła w „buty” byłego dyrektora i zaczęły się problemy - dodaje. Inaczej całą sprawę widzi Anna Wliżło, dyrektorka szpitala. - Mogę zarę-

czyć, że nie mam zamiaru ograniczać podstawowych wynagrodzeń pracowników szpitala. Taryfikator mówi o stawkach minimalnych, a został opracowany w oparciu o rozporządzenie ministra - tłumaczy Wliżło.

▶ WIĘCEJ NA STRONIE 3

Fatalny finał imprezy na wysokości



Strażacy musieli się przeciskać przez wąski otwór aby wejść do wieży

W nocy z 7 na 8 lutego przed godziną 4.00 rybnicka straż pożarna została powiadomiona o kobiecie uwiecznionej na szczycie wieży ciśnień w lesie, w pobliżu

ulicy Jagodowej. Na miejsce zadysponowano trzy zastępy straży pożarnej z JRG Rybnik oraz Grupę Ratownictwa Wysokościowego z Radzionkowa. ▶ 5

Ostatnia parada duchownego dziada. Wspominali proboszcza z Czernicy

Ks. Jan Kapołka przez wiele lat był proboszczem czernickiej parafii. Mieszkańcy zapamiętali go jako człowieka dobrego, skromnego i przy każdej okazji pstrykającego zdjęcia. Te zdjęcia właśnie zaprezentowane zostały w formie slajdów przez SDL Spichlerz.

▶ STRONA 14

Nie będzie zwolnień i łączenia kopalń

Rozmowy ostatniej szansy przyniosły efekt. Centrale związkowe i zarząd Kompanii Węglowej podpisały porozumienie w sprawie łagodzenia skutków restrukturyzacji spółki. Nie będzie zwolnień, nie będzie też łą-

czenia kopalń. - Tylko ze względu na pracowników złożyliśmy podpisy. Resztę programu oceniamy krytycznie - skomentował lider komunistycznej Solidarności Jarosław Grzesik.

▶ WIĘCEJ NA STRONIE 4

Kto złustrował Bernarda z Zebrzydowic?

Ze slupów w rybnickiej dzielnicy Zebrzydowice bez problemu można dowiedzieć się o problemach

z prawem jednego z mieszkańców. O plakatach w Zebrzydowicach powiadomił nas czytelnik.

STR. 7

AKCJA EDUKACYJNA

USAMODZIELNIJ SIĘ!

Młodym dorosłym coraz trudniej dostać pracę i usamodzielniać się. Pozostają dłużej niż zwykle przy rodzicach. Pomóżmy im się usamodzielniać. Co tydzień na łamach naszej gazety publikujemy teksty edukacyjne na ten temat.

Czytaj wewnątrz numeru.

Usamodzielnij się!



Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

NBP Narodowy Bank Polski



Komentarz

Marek Pietras
Redaktor naczelny
Tygodnika Rybnickiego

NIEOBIEKTYWNE: Musi dojść do tragedii?

Od kilku dni w rybnickim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 jest tylko jeden temat rozmów. Place. Nieoficjalnie krąży bowiem informacja, że planowane są redukcje zarobków wszystkich pracowników tej placówki.

Druga zmiana

Znam pracę pielęgniarzek więcej niż dobrze. I jako ich kolega po fachu i jako pacjent. Wypisywanie banałów o tym, jak to ciężka i odpowiedzialna praca nie bardzo ma sens. Nikt nie chce tego już słuchać. Bo ponoć wszyscy doskonale zdają sobie z tego sprawę. Szkoda więc, że place średniego personelu medycznego zawsze były żenująco niskie. Dzięki wielu miesiącom walki, pielęgniarki w całej Polsce wywalczyły w końcu podwyżki. Mimo to, ich zarobki często nadal nie dobijają do średniej krajowej. Wiele pielęgniarek, chcąc godnie żyć, podejmuje decyzje o dodatkowym zatrudnieniu. Trudno się temu dziwić. Wydaje się jednak, że jest to dość ryzykowne. Dla nas, pacjentów. Bo czy pielęgniarka, która na dyżur przychodzi po „nocce” w innej placówce, na pewno wszystkie swoje zadania wykona tak jak należy? Na pytanie, czy zdają sobie z tego sprawę, odpowiadają krótko: a jakie mamy wyjście?

Negocjacje to mit

Uważam, że na to pytanie powinien odpowiedzieć ktoś z Ministerstwa Zdrowia. Być może także z Narodowego Funduszu Zdrowia. Bo czy naprawdę musi dojść do tragedii, aby osoby odpowiedzialne za służbę zdrowia zaczęły działać w kierunku polepszenia sytuacji bytowej np. pielęgniarek? Nie oszukujmy się, tylko pielęgniarka dobrze opłacona i wypoczęta, będzie dobrym pracownikiem. Inaczej, jak już wspominałem wcześniej, prosimy się o tragedię.

Nie wiem jak skomentować pojawiające się informacje, że pracownicy WSS 3 mają zarabiać co najmniej o 1 tys. zł mniej. Biorąc pod uwagę fakt, że oprócz lekarzy, cała reszta zarabia w granicach 2,0 – 2,5 tys. zł, trudno wyobrazić sobie takie cięcia.

Jeżeli ta decyzja przybierze formę oficjalną, z pewnością pracownicy szpitala będą protestować. Kto wtedy będzie najbardziej poszkodowany? Pewnie pacjenci. Co można zrobić? Kogo prosić o pomoc? Kiedyś uważałem, że należy odwołać się do ludzkich uczuć decydentów w NFZ. Jednak po ostatniej rozmowie z jednym z dyrektorów innego szpitala, nie wiem czy to dobry pomysł. Ów dyrektor stwierdził, że negocjacje z NFZ to mit. Dostają gotowe kontrakty do podpisania, które często nie mają nic wspólnego z realnymi potrzebami zarządzanych przez nich szpitali. Ostatecznie większość zgadza się na takie rozwiązanie, by w ogóle móc funkcjonować. I koło się zamyka.

Ciekawy jestem jak długo jeszcze w całej tej układance pt. służba zdrowia, pracownicy i pacjenci będą mniej ważni niż pesel, nr ubezpieczenia czy limity nałożone przez NFZ.

Frycz znowu na poetyckim szczycie



Tegoroczne pojedynki wygrała drużyna II LO w Rybniku

Zakończyły się tegoroczne zmagania licealistów w „Pojedynkach na słowa”, imprezie propagującej poezję oraz piosenkę aktorską.

Tym razem w finałowym pojedynku znalazły się Zespół Szkół im. Ignacego Paderewskiego w Knurowie oraz II Liceum Ogólnokształcące im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego z Rybnika. Recytatorzy i soliści wraz z akompaniatorami dali popis

swoich możliwości, a wszystko poprzedził występ Moniki Węgł, aktorki teatralnej i piosenkarki. W ostatecznym rozrachunku minimalną przewagą wygrał zespół II LO w Rybniku. – Kiedy drużyna wygrywa finał przewagą dwóch punktów pojawiają się ogromne emocje. W sumie nasze założenie sprzed 11 lat, czyli szerzenie piękna poezji, jest konsekwentnie realizowane wśród młodych ludzi. Przez środki maso-

wego przekazu poezja jest spychana na boczny tor, dlatego wymyśliłmy pojedynki. Wielkie ukłony muszę kierować do opiekunów drużyn, którzy poświęcają czas na próby i przygotowania. Obecny poziom artystyczny imprezy jest bardzo wysoki i pojedynki spokojnie mogłyby być transmitowane w telewizji na całą Polskę – mówi Wojciech Bronowski, dyrektor artystyczny „Pojedynków na słowa”. (ska)

Czyste niebo dla Rybnika

Pod takim hasłem rusza w Rybniku akcja, której celem jest obniżenie niskiej emisji, a tym samym poprawa jakości powietrza w mieście.

W ramach przedsięwzięcia zaplanowano spotkania informacyjne dla mieszkańców dzielnic Północ, Śródmieście i Chwałowice. Spotkania poświęcone będą planowanej przez Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej rozbudowie sieci ciepłowniczej i możliwości podłączania budynków do ciepłociągu. Z mieszkańcami spotkają się przedstawiciele władz miasta oraz PEC. (opr.pm)

Spotkania odbędą się w terminach:

- Dzielnic Chwałowice – 13 lutego, godz. 16.30, Dom Kultury, ul. 1 Maja 91B.
- Dzielnic Śródmieście – 20 lutego, godz. 17.00, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Ks. Szafranka 7.
- Dzielnic Północ – 27 lutego, godz. 17.00, Zespół Szkółno-Przedszkolny nr 5, ul. Różańskiego 14 A.

Z przewodnikiem śladami PRL-u

Wszyscy zainteresowani historią i to tą, dotyczącą naszego regionu będą mieli okazję poszerzyć swoją wiedzę. Wszystko za sprawą akcji „Przewodnik czeka...w Rybniku”. Wszyscy chętni, którzy sami wybrali w ankiecie temat kolejnej wycieczki, poznają miejsca związane z PRL. – Śladami PRL-u” ruszamy w niedzielę, 16 lutego o godz. 13.00. Zbiórka na terenie Zieleńca POW, czyli popularnego „skweru z kaczkami”,

obok rybnickiej bazyliki. Ulicami: Kunickiego, Rewolucji Październikowej, Piecka czy Zawadzkiego poprowadzi nas Piotr Polak – zapraszają organizatorzy. Akcja „Przewodnik czeka...w Rybniku”, organizowana jest przez Wydział Promocji i Informacji Urzędu Miasta Rybnika, rybnicki oddział PTTK i serwis „Zapomniany Rybnik”. Więcej o akcji oraz relacje ze spacerów można znaleźć na www.rybnik.eu. (r)

Przygarnij psa



Dwuletni mieszaniec (nr 320) szuka domu. Suczka została znaleziona 21 stycznia w Jejkowicach. Jest bardzo łagodna i szuka kontaktu z człowiekiem. Więcej informacji udziela rybnickie schronisko ul. Majątkowa 42, tel. 32 42 46 299



FELIETON REMIGIUSZA RĄCZKI

Chned Walentyński

Godo sie, że ludziska na Słoi-sku som mało uczuciowi. Żebyście mie źle nie zrozumieli, mało sie godo o przociu se do kupy. Przeca rasowy Hanys je robotny, twardy i nie godo o uczuciach (bez to my dycki przegrywali z Gorolami, kie-

rzi poradzili słodzić-a babom sie to podoba). My Hanysy dużo rzeczy robimy, yno nie trombimy o tym na prawo i lewo. Tacy my już som. Ale myśla, że to tyż sie już zmynio. A ku tymu je teraz-ki okazjo- Walentyński.

I choć przyszło to z Ameryki, coraz bardzi dowomy sie wkryncić w ta fedra ogupinyo, ale podle mie takigo pozytywnego. Walentyński ciekawe świyn-to, nazwa wzyyna sie od św. Walyntego, kiery przeca patronuje tym kierym pizło na dekiel. Ale bezmalaś naukowcy oszacowali, że miłość to je stan otympiynio. I coś w tym

je, bo jak sie na nikierych dziwom, to sie to potwierdzo. Ale tak miyndzy Bogiym, a prowdom, te świynto dowo nom cosik inszego. To, że mogymy se kajś is posiedzieć, zjeś coś dobrego, ale przede wszystkim być do kupy. A to chyba w tych podziwoczalnych czasach je ważne. Walentyński, to je dobry dziyn na to, żeby nadrobić zaległo-

ści we przociu. Dejcie se w tym dniu Kusku, sztelnicie plac we restauracji i pofajrujcie, bo nastypne Walentyński dziypiyo za rok. Pyrsk!

Sztelnonć – zarezerwować
Przoć – kochać
Trombić – ogłaszać
Fedra – spirala
Pizło na dekel – oszaleli

REKLAMA

TARTAK EUROCLAS

OFERUJEMY:

- Więźba dachowa
- Łaty, deski, krawędziaki
- Boazeria, podbitka, podłogi
- Wyroby hutnicze
- Impregnacja ciśnieniowo-próżniowa
- Płyta OSB I MFP

SPRZEDAŻ

drewna kominkowego i opałowego



Salon meblowy studio kuchni



CZYŻOWICE

ul. Nowa 28a (strefa przemysłowa)
tel. 32 451 02 32
lub 32 451 33 38
www.euroclas.pl
euroclas@wb.pl



Kancelaria Podatkowa Anna Kłosowska

U nas załatwisz sprawy socjalne i podatkowe z:

Niemiec
Holandii
Belgii
Anglii
Irlandii
Norwegii
Danii
Austrii

INFOLINIA
CZYNNA 7 DNI W TYGODNIU
od 8:00 - 20:00
+48 222 478 142
+31 202 170 640



BIURO W RACIBORZU
ul. Batorego 10
tel.: +48 32 415 21 71
kom.: +48 501 336 029
fax: +48 32 729 70 54
e-mail: raciborz@klosowska.com

www.rozliczcie.pl

Kupię książki!
Płyty winylowe, CD, komiksy, zabawki PRL, klocek lego, bajki
RYBNIK, ul. Gliwicka 3
☎ 32 423 53 16

Największy portal informacyjny w regionie
nowiny.pl

CHWIŁÓWKA
Euromax Sp. z o.o. Ruda Śląska
32 240 83 20 do 21
501 244 661

Dyrektor szpitala proponuje skandaliczne stawki pracownikom

Szykuje się kolejna wojna ze związkami?

Propozycje zmian stawek wynagrodzenia w rybnickim szpitalu wyglądają jak mało śmieszny żart. A jednak, wszystkie związki zawodowe dostały 30 dni, aby je rozpatrzyć. – Stano-wisko pani dyrektor nas ob-raża – mówią związkowcy i zapowiadają, że są gotowi na wojnę.

Rybnicka placówka nie miała wcześniej szczęścia do dyrektorów. Poprzednik obecnej dyrektor Anieli Wli-zło, Jerzy Kasprzak, pozosta-wał w ciągłym konflikcie z związkami zawodowymi, a w ostatnich miesiącach jego pracy co rusz słyszało się o no-wych utarczkach, głównie na tle planowanych oszczędno-sci na kadrze szpitala. Przyj-scie do Rybnika Anieli Wli-zło część związkowców ode-brała jako promyk nadziei. – Spodziewaliśmy się cze-goś zupełnie innego – mówi Piotr Rajman, przewodniczą-cy komisji zakładowej NSZZ „Solidarność”. – Przecież to po części dzięki nam wygra-ła konkurs, bo optowaliśmy o kogoś z zewnątrz. Wydawało się, że pani dyrektor – ekono-mistka – będzie racjonalnie zarządzać szpitalem. Okazu-je się, że stosunkowo szybko weszła w „buty” byłego dy-rektora i zaczęły się proble-my – dodaje.

2150 złotych dla ordynatora

– Ja stracę na propono-wanych zmianach prawie tysiąc złotych – przyznaje Piotr Rajman. – Są jednak tacy, którzy stracą dużo wię-cej. Boję się najbardziej tego, że jeśli te zmiany jakimś cu-dem wejdą w życie, szpital straci wielu świetnych spe-cjalistów – dodaje. Udało nam się dotrzeć do poufnych dokumentów zawierających propozycje dyrekcji co do wysokości wynagrodzeń dla poszczególnych stanowisk.

Niektóre stawki brzmią wręcz niewyobrażalnie. Według obecnie obowiązującego taryfikatora minimal-nych stawek wynagrodzenia w Rybnickim szpitalu ordy-nator oddziału zarabia od 5000 do 6000 złotych. Pro-pozycja dyrekcji to obniżka wynagrodzenia do 2150 zło-tych brutto. To tyle, ile dzisiaj zarabia – według minimal-nych stawek – pełnoetatowa pielęgniarka. Położnym i pielęgniarce według no-wych stawek także poważ-nie oberwie się po portfelu. Dyrekcja zaproponowała, by zarabiała one 1470 złotych. Pani Magda (imię zmienio-ne) stosunkowo niedawno przeszła na pełny etat na sta-nowisku pielęgniarki na jed-nym z cięższych oddziałów w Rybniku. Jeśli zmiany wej-dą w życie, długo się wyższą wypłatą nie nacieszy. – Ten pomysł to jakiś dramat. We-dług nowych stawek zarobię niemalże tyle samo, co miałabym na pół etatu, co się wią-że z poszukiwaniem nowej pracy w moim przypadku – komentuje pielęgniarka. Pracowników, którzy zapo-wiadają odejście ze szpitala jest więcej, a co najgorsze – są wśród nich najlepsi ryb-niczcy specjaliści. – Proszę mi wierzyć, my jesteśmy w sta-nie poradzić sobie kilka mie-sięcy po odejściu ze szpitala. Pytanie brzmi, czy ten szpi-tal sobie bez lekarzy poradzi – mówi jeden z specjalistów.

Teorie spiskowe

Związkowcy, w nieoficjal-nych rozmowach, mówią także o powodach takiej, a nie innej decyzji dyrekcji. Skandaliczne w niektórych przypadkach stawki mają być – według nich – preludium do otwartej wojny ze zwią-zkami zawodowymi. Wszyst-ko zaś skończyć się ma albo odpłynięciem specjalistów i znacznej części personelu z

Dotarliśmy do dokumentów, przedstawiających nowe propozycje płac dla pracowników WSS3

Nowe stawki

Tabela zaszeregowania stanowisk pracy oraz tabela minimalnych miesięcznych i godzinowych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku.

STANOWISKO	Tak ma być kwota w zł	Tak było kwota w zł
Ordynator, kierownik oddziału	2150	5000
Naczelną pielęgniarką	2150	4750
Kierownik apteki	2150	4750
Zastępca ordynatora, kierownika oddziału	2000	4500
Starszy asystent	1860	4500
Asystent	1720	4000
Kierownik zespołu techników medycznych	1520	2350
Pielęgniarka koordynująca i nadzorująca pracę innych pielęgniarek	1500	2550
Pielęgniarka, położna oddziałowa	1500	2950
Starsza pielęgniarka	1480	2250
Pielęgniarka	1470	2150
Technik medyczny	1470	2050
Terapeuta zajęciowy	1470	1850
Ratownik medyczny	1470	2050
Inspektor ds. bezpieczeństwa i higieny pracy	1470	2150
Dietetyczka	1460	1950
Sekretarka medyczna	1440	1700
Laborant	1430	1850
Salowa	1420	1600
Kierowca pojazdu uprzywilejowanego	1410	1700

Rybnika, co da oczywiście ogromne oszczędności bądź spowoduje upadek placówki, albo usunięciem pani dyrek-tor. – Pani dyrektor dąży do jak najszybszego sprywaty-zowania placówki. A pomóc ma w tym rozwiązywanie obecnych umów i zawią-zywanie nowych, na dużo gorszych warunkach. Przy okazji może też chodzić o skłonienie nas wszystkich do rezygnacji z etatów na rzecz kontraktów. W wyniku tego szpital może dużo nie zaosz-

zczędzi, ale rozwiązuje sobie ręce na innych polach: do kontraktów nie mogą się wtrącać związki zawodowe, nie obowiązują ograniczenia wynikające z prawa pracy, nie obowiązuje układ zbio-rowy, łatwo je rozwiązywać, zmieniać – komentuje jeden z rybnickich lekarzy, obecnie wciąż jeszcze zatrudniony w WSS nr 3. W rybnickim szpi-talu podwyżek nie było od 6 lat. Dzisiaj jednak nikt tutaj o większej kasie nawet nie marzy. Związkowcy zaczy-

nają przygotowywać się do poważnej batalii. – Jedyne co teraz można związkow-com polecić, to by usiedli wszyscy razem i wystosowa-li jedno stanowisko – mówi Halina Cierpień, przewodni-cząca regionalnego sekreta-riatu ochrony zdrowia NSZZ „Solidarność”. – Dla jednych zaplanowano cięcia duże, dla innych nie. Potrzeba wspól-nego stanowiska, bo jeśli jeden ze związków te propo-zycje podpisze, to mamy kłopot – dodaje.

Dyrekcja uspokaja pracowników

Urząd Marszałkowski w Ka-towicach tłumaczy, kto od-powiada za opracowania tak skandalicznych dla pracow-ników szpitala zmian w wy-nagrodzeniach, dementując jednocześnie pogłoski, jakby naciski na cięcia przyszły „z góry”. – Plan oszczędności-wo opracowała pani dyrektor Aniela Wli-zło i to ona powin-na zająć się wyjaśnianiem swojej koncepcji. Tak będzie najlepiej dla wszystkich – sły-szymy w biurze prasowym katowickiego urzędu.

Dyrektor Aniela Wli-zło ca-łemu zamieszaniu się dziwi, przyznając jednocześnie, że zmiana regulaminu i tary-fikatorów nie będzie miała żadnego wpływu na obec-nie zatrudnionych w szpita-lu. – Mogę zaręczyć, że nie mam zamiaru ograniczać podstawowych wynagro-dzeń pracowników szpitala. Taryfikator mówi o stawkach minimalnych, a został opra-cowany w oparciu o rozpo-rządzenie ministra – mówi. Na dotychczasową współ-pracę z związkami zawodo-wymi narzekać nie może. – Nie było dotychczas żad-nych poważnych zgrzytów na linii dyrekcja – związki zawodowe. Dotarły do mnie informacje o poruszeniu wśród pracowników, wy-dłużyliśmy czas, w którym związkowcy mają odnieść się do propozycji nowych regulacji. Zaplanowałam także spotkanie z oddziało-wymi oraz z ordynatorami, będę też w stałym kontakcie ze związkami zawodowymi – zapowiada dyrektor Aniela Wli-zło.

Sytuację w szpitalu bę-dziemy stale monitorować, a wywiad z dyrektorem Anie-lą Wli-zło na temat obecnej sytuacji szpitala w Rybniku ukaże się już w przyszłym tygodniu. (mark)

Potrzebujesz pieniędzy?

Nasza pożyczka
spełni Twoje oczekiwania

wypłata gotówki w ciągu 15 minut

pieniądze od ręki do 1500 zł

RYBNIK

ul. Powstańców Śląskich 10
tel. 32 427 73 30

zadzwoń
525 225 525
www.kredytok.pl

ZAKŁAD STOLARSKI

Dawlik

www.oknadrzwischody.pl

Wykonuje:

- *OKNA
- *DRZWI
- *SCHODY

Schody projektujemy komputerowo. Wysyłamy folder na życzenie.

Sprawdź nas!

47-451 Bieńkowice, ul. Bojanowska 41
Tel./fax 32 419 62 99, 601 471 162, 601 842 529
Czynne pn. – pt. 7⁰⁰ – 16⁰⁰, sob. 7⁰⁰ – 13⁰⁰

HÖRMANN

Bramy • Drzwi • Napędy

Rybnickie Centrum Stolarstwa Budowlanej
Tel: 32 42 44 066, 42 44 067, www.rcsb.pl
Rybnik ul. Zebrzydowska 152

Zarząd Kompanii Węglowej i związkowcy podpisali porozumienie w sprawie restrukturyzacji spółki

Bez zwolnień i łączenia kopalń

Rozmowy ostatniej szansy wyznaczone na 6 lutego przyniosły efekt. Centrale związkowe i zarząd Kompanii Węglowej podpisały porozumienie w sprawie

łagodzenia skutków restrukturyzacji spółki w latach 2014–2020. Nie będzie zwolnień, nie będzie też łączenia kopalń. – I tylko ze względu na pracowników

złożyliśmy swoje podpisy. Resztę programu nadal oceniamy krytycznie – skomentował lider kompanijnej Solidarności Jarosław Grzesik.

Administracja bez cięć

Najistotniejszym punktem jest odstąpienie zarządu od zwolnienia 884 pracowników administracji. Pozostaną

w Kompanii, ale wraz z pozostałymi osobami należącymi do tej grupy pracowniczej nie otrzymają tzw. czternaście pensji za lata 2014–2016. W tym czasie będą mieli gwarancję zatrudnienia. Jeśli natomiast sytuacja Kompanii się poprawi, przewidziano wcześniejsze przywrócenie pełnej wypłaty zawieszonego elementu wynagrodzenia. Pozostałym pracownikom wydłużono gwarancję pracy do roku 2020.

Kopalnie zostają

Zarząd KW zrezygnował z łączenia kopalń. Strona społeczna wykazała, że ułatwiłoby to ewentualne zamykanie zakładów. W zamian kompanijne centrale związkowe zgodziły się na korektę umów o pracę pracowników kopalń odnoszącą się do miejsca wykonywania pracy. Miejscem tym będzie teraz nie jedna kopalnia, ale dwa lub trzy zakłady, które wcześniej zamierzano połączyć, czyli w naszym regionie „Marcel” i „Rydułtowy-Anna” oraz „Chwałowice” plus „Jankowice”. Zmiana miejsca wykonywania pracy przez danego pracownika będzie następowała po uprzedniej konsultacji z jego organizacją związkową, zaś sam pracownik powinien być poinformowany o przeniesieniu na 5 dni przed faktem.

Deputat w dół

Na dwa lata o jedną tonę rocznie zmniejszony zostanie wymiar bezpłatnego węgla przysługującego emerytom, rencistom oraz innym uprawnionym osobom. Uprawnionym członkom rodzin byłych pracowników przysługiwał będzie bezpłatny węgiel w łącznym wymiarze pomniejszonym o jedną tonę rocznie. Jednocześnie dopuszczono zmiany zapisów dotyczących wysokości deputatu zależnie od kondycji finansowej spółki. Nowi pracownicy, czyli zatrudnieni po 6 lutego nie będą uprawnieni do bezpłatnego węgla po przejściu na rentę, emeryturę lub świadczenie przedemerytalne. Zlikwidowane zostaną fundusz motywacyjny oraz podwyższone dopłaty do świadczeń chorobowych.

Knurów na sprzedaż

Kierownictwo Kompanii odeszło od planów sprzedaży Konsorcjum Ochrony Kopalń Sp. z o.o. i Gliwickiego Zakładu Usług Górniczych Sp. z o.o. oraz zakładanej wcześniej likwidacji Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych i przekształcenia w spółkę kompanijnego Zakładu Remontowo-Produkcyjnego. Natomiast na sprzedaż ma trafić Kopalnia Knurów-Szczygłowice, ma być też zmniejszana liczba ścian wydobywczych.

(tora)

Czeka nas sporo remontów na drogach

Budżet miasta zawiera kilka poważnych zadań drogowych na ten rok. Jak przyznają władze Rybnika, przy sprzyjających wiatrach ogromną część prac da się skończyć do zimy.

– To w sporej części będą zadania trudne. Często trudności polegają na za-

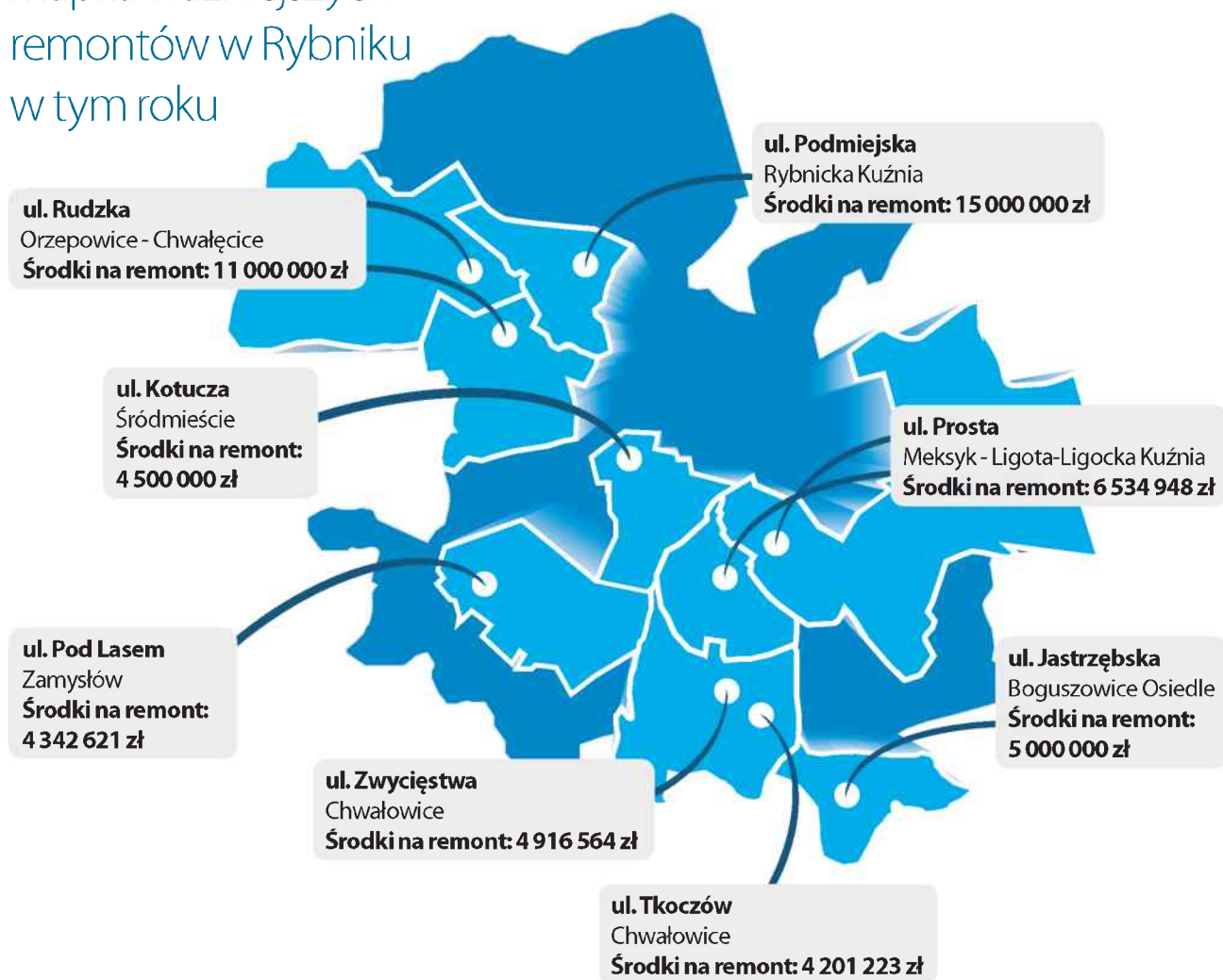
wościach prawnych. Przy Rudzkiej musimy rozwiązać sprawę terenów legowych nietoperzy – to dobry przykład problemów, które możemy napotkać podczas remontów – mówi Adam Fudali, prezydent Rybnika. Nakłady na drogi w tym roku to kwota prawie 112

milionów złotych. Ogromna część tych pieniędzy to inwestycje drogowe – aż 90 milionów złotych. 6 milionów przeznaczono na remonty bieżące. – Wpisaliśmy tak kluczowe dla nas zadania jak np. remont ulicy Kotucza wraz z mostem biegnącym wzdłuż jezdni. Jak

tylko skompletujemy całą dokumentację i pozwolenia, przystępujemy do przetargów. Jeśli wszystko w tej kwestii uda się zrobić zgodnie z założonym planem, prace ruszą w terminie i znaczną część remontów skończymy w tym roku – mówi Fudali.

(mark)

Mapka ważniejszych remontów w Rybniku w tym roku



Ustalenia co do przyszłości Kompanii Węglowej trwały długo. Pomysły zarządu spółki od początku były mocno krytykowane przez związkowców.

AIKIDO

POLISH AIKIDO ORGANIZATION

MORIHEI UESHIBA
TWÓRCA AIKIDO

Zapisy

SZTUKA WALKI BEZ WALKI

SENSEI JACEK OSTROWSKI

RYDUŁTOWY GIMNAZJUM NR 1, UL. STRZELCÓW BYTOMSKICH 13			
ZAPISY	DZIECI	DO LAT 7	WTR. CZW. 17.00-18.00
	MŁODZIEŻ, DOROŚLI	OD 13+	WTR. CZW. 18.00-19.30
ZAPISY NA ZAJĘCIA: SENSEI JACEK OSTROWSKI			
4 DAN AIKIDO, 3 DAN JUJUTSU 602 487 925			

Polub nas!
AIKIDO DOJO RYDUŁTOWY

Info: WWW.AI-KIDO-RACIBORZ.PL | WWW.AI-KIDO-POLSKA.EU

KREDYTY

POŻYCZKI

ODDŁUŻENIA

- szansa z komornikiem
- niezależnie od BIK
- wysoka przyznawalność
- bez ograniczeń wieku
- nie pobieramy opłat wstępnych
- oferty wielu banków w jednym miejscu

Zadzwoń» czynne: 9 - 17

Rybnik, Pl. Wolności 19, p.11
tel. 32 423 48 32
tel. 32 427 10 52

SPRZEDAŻ I WYNAJEM

SAMOCODÓW

DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl

47-400 RACIBÓRZ

e-mail: romanweiser@wp.pl

ul. Piotrowska 12

tel./fax 32-415-59-73

tel. kom. 602-794-286, 692-012-587

Prawie dwie godziny trwała akcja ratowania 27-latki, która wpadła do szczeliny w wieży ciśnień

Fatalny finał imprezy na wysokości

W nocy z 7 na 8 lutego przed godziną 4.00 rybnicka straż pożarna została powiadomiona o kobiecie uwiecznionej na szczycie wieży ciśnień w lesie, w pobliżu ulicy Jagodowej. Na miejsce zadysponowano trzy zastępy straży pożarnej z JRG Rybnik oraz Grupę Ratownictwa Wysokościowego z Radzionkowa.

Po dojeździe na miejsce okazało się, że młoda kobieta wpadła w głęboką, sześciometrową szczelinę na szczycie konstrukcji pomiędzy ścianami wieży, a pozostałością po zbiorniku na wodę. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona ze względu na niewielką przestrzeń, w której znajdowała się kobieta. Strażacy, aby się

dostać do kobiety musieli skorzystać z pił do betonu. Dwudziestolatka była przytomna. Strażacy przywiązali ją do deski i pionowo wyciągnęli ze szczeliny przy użyciu zbloca. Następnie poszkodowana została zniesiona krętymi schodkami z wysokości trzydziestu metrów do karetki. Służby powiadomili dwaj mężczyźni, którzy twierdzili,

że przechodzili obok i usłyszezi krzyki. Najprawdopodobniej brali jednak udział w imprezie, bo wieża zlokalizowana jest na odludziu, a na górze strażacy znaleźli świeżo otwarte piwa. Kobieta z urazami nóg została przewieziona do rybnickiego szpitala. Nieczynna wieża ciśnień od dawna przyciąga amatorów imprez na



Kobieta doznała urazu nóg

wysokości. Między innymi z tego powodu wejście zostało jakiś czas temu zamurowane.

Nieznani sprawcy wybili jednak niewielki otwór umożliwiający wejście. (acz)

Pijani skopali 25-latka

2 lutego około godziny 21.00 policjanci z komisarzatu zostali wysłani na interwencję w rejon ulicy Patriotów. Ze zgłoszenia wynikało, że pod klatką jednego z bloków doszło do bójki. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce ustalili, że 25-letni mężczyzna

został napadnięty przez dwóch nieznajomych. Najpierw jeden z nich uderzył pokrzywdzonego w twarz, następnie drugi z napastników zaczął go bić i kopać. Dzięki szybkiej reakcji świadków policjanci dotarli na miejsce interwencji bezpośrednio po zdarzeniu i w

ciągu kilku minut zatrzymali dwóch agresorów. Okazało się, że zatrzymani to dwaj mieszkańcy Boguszowic w wieku 32 lat. Obaj zostali doprowadzeni do komendy i przebadani na alkomacie z wynikiem 2,6 prom i 1,9 prom. Mężczyźni po wytrzeźwieniu usłyszą zarzuty udziału w pobiciu, grozi im kara pozbawienia wolności do 3 lat. (acz)

Palilo się przy mokrej

7 lutego w domu jednorodzinnym przy ulicy Mokrej w Rybniku pojawił się ogień. Strażacy sygnał o pożarze odebrali kilka minut po godzinie 20.00. Na miejsce skierowano wozy z JRG Rybnik oraz miejscowe OSP. Po dojeździe na miejsce okazało się, że pali się wersalka oraz inne meble

w jednym z pomieszczeń. Strażacy ugasili pożar i przewieźli pomieszczenia. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Lokatorzy w porę opuścili budynki. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty oszacowano na 15 tysięcy złotych. (acz)

Pijany wypadł z drogi

7 lutego kilka minut po godzinie 8.00 na ulicy Górnośląskiej doszło do groźnej wyglądającej kolizji drogowej z udziałem nietrzeźwego kierowcy. Kierujący fordem escortem jadąc uli-

cą Górnośląską od strony osiedla Wrębowa, stracił panowanie nad kierownicą. Samochód wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu, przejechał przez chodnik i spadł ze skarpy zatrzymując się na płocie jednej z posesji. Jak się

okazało, kierujący fordem 42-latek był nietrzeźwy, w wydychanym powietrzu miał prawie 0,7 promila alkoholu. Zarówno szofer jak i pasażer wyszli z pojazdu bez szwanku. Teraz za jazdę na podwójnym gazie odpowie przed sądem. (acz)

Kraksa pod Realem

8 lutego około godziny 8.00 na ulicy Kotucza, doszło do zderzenia dwóch pojazdów. Na światłach kierowca peugeota uderzył w tył daewoo matiz. Jedna osoba została poszkodowana. Utrudnienia na skrzyżowaniu trwały kilkadziesiąt minut. Kierujący byli trzeźwi. (acz)

Policjanci nie przyjęli whisky

4 stycznia jastrzębscy mundurowi interweniowali w jednym z marketów, gdzie doszło do kradzieży sklepowej. Jej sprawcy zostali zatrzymani i poinformowani, że w związku z wykroczeniem skierowany zostanie wniosek o ukaranie do sądu. Podczas interwencji, 25-letni rybniczanie zaproponował funkcjonariuszom, aby odstąpili od tych czynności, w zamian za co on wręczy im po butelce whisky. W związku z próbą przekupstwa rybniczanie został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 8 lat więzienia. (acz)

AKCJA EDUKACYJNA

6 odcinek

Młody, młodszy, najmłodszy

Można być przedsiębiorczym jako sześciolatek i nauczyć się przedsiębiorczości, mając 10 lat. Można być szefem „firmy” w wieku 12 lat i zarobić pierwszy milion, nie mając 20 lat. Wszystko zależy od genów, rodziców, inwencji, chęci nauki i wiary w siebie.

Zatem po kolei. Zaczniemy od rodziców. To na nich w znacznej mierze spoczywa odpowiedzialność za ukształtowanie cech charakteru i umiejętności niezbędnych u osób przedsiębiorczych. Reszta zależy już od młodego człowieka. Często można spotkać się z pytaniem, jak nauczyć dziecko przedsiębiorczości. Do klasyki stosowanych narzędzi należy zrana milionem gra Monopoly. To instrument sprawdzony, jednak nieco staromodny. Iwona Samel z Akademii Think Ahead zwraca uwagę, że dziś większość dzieci korzysta na co dzień ze smartfonów i warto spróbować zainteresować dziecko aplikacjami edukacyjnymi. Amerykański młot pucybuta do milionera wielu młodym ludziom udało się zrealizować także w Polsce, a media relacjonowały ich osiągnięcia. Przykładem są sukcesy Rafała Brzozki, który mając 22 lata, założył integer.pl z marką inPost i dziś skutecznie rywalizuje z Pocztą Polską, a jego paczkomaty działają już w kilkudziesięciu państwach. Albo Marek Tymiński, obecnie 35-letni właściciel firmy CI Games, pierwszy milion zarobił, gdy miał 25 lat, głównie na tworzeniu gier i handlu nimi. Teraz CI Games SA to znana spółka giełdowa, wyceniana na 150 milionów zł. Rafał Agnieszczak utworzył serwis Fotka.pl, gdy miał 21 lat. Potem – za pomocą zysków, jakie przynosił serwis – zaczął inwestować w projekty internetowe i teraz prowadzi Start-up School organizując 12-tygodniowe warsztaty dla potencjalnych internetowych biznesmenów. Maciej Popowicz stworzył Naszą Klasę i po kilku latach sprzedał 70-procentowy pakiet akcji za 200 mln zł. O ile gry Tymińskiego są nowością, o tyle serwisy Fotka, Nasza Klasa czy GoldenLine były polskimi wersjami amerykańskich pomysłów. Adam Łopusiewicz, redaktor prowadzący magazynu internetowego MamStartup.pl i autor książki Start-up. Od pomysłu do sukcesu, tak odpisał na pytanie, jak sprawdzić, czy pomysł ma sens. „Większość biznesów, jakie tworzymy, zostało wcześniej gdzieś przetestowanych. Dlatego warto szukać odpowiednika naszego pomysłu na biznes i go mocno obserwować, dowiedzieć się wszystkiego na jego temat”. Ale skoro ktoś już to zrobił, to znaczy, że mamy konkurenta. „Owszem. Jedną z największych obaw przedsiębiorców przez rozpoczęciem swojego biznesu jest konkurencja. Zawsze w takich sytuacjach mówię, że posiadanie silnej konkurencji to zaleta, a nie wada – kontynuuje Łopusiewicz. – Dlaczego? Ponieważ, jeśli istnieje mocna konkurencja w sekcji, w jakiej działamy bądź chcemy działać, to oznacza, że ktoś już na niej zarobił pieniądze”.



No dobrze, mamy pomysł – własny lub zapożyczony. Czy można założyć biznes już w szkole średniej? Wszak na przykład na stronie Bankomania, prowadzonej przez PKO BP, można znaleźć historię Krystiana Gontarka, 12-latka, który zrealizował swój pomysł na aplikację, czy Oli Sitarskiej, która zaczęła zarabiać pierwsze pieniądze, projektując strony internetowe jako 16-latka, a teraz tworzy swoje aplikacje w Start-up School Agnieszczaka. Wydawałoby się, że nic prostszego. Istnieją przecież specjalne konkursy biznesowe dla uczniów szkół średnich i fundacje zajmujące się biznesem w szkołach ponadgimnazjalnych. Ale po sprawdzeniu okazuje się, że konkurs – zapewne frapujący – to jednak tylko gra biznesowa, a nie pojedynek faktycznie istniejących firm. Istnieje też problem prawny. Z różnych poradników i wypowiedzi prawników wynika, że „przedsiębiorcą może zostać osoba fizyczna, która ma zdolność do czynności prawnych. Pełną zdolność do czynności prawnych mają wyłącznie osoby pełnoletnie”.

Generalnie wydaje się więc, że w praktyce dla osoby niepełnoletniej firmę muszą założyć rodzice (dorosłe rodzeństwo, starsi koledzy etc.). Można jednak zgłosić się do Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości – instytucji powiązanych z uczelniami wyższymi, które służą młodym kandydatom na przedsiębiorców pomocą lokalową, organizacyjną, księgową i prawną. Znaną są przypadki udzielania takiego wsparcia nie tylko studentom, ale także uczniom szkół średnich. Gdzie szukać informacji? Na początek trzy źródła, które wydają się wiarygodne. Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości (<http://frp.lodz.pl>), która ma już prawie 20 lat. Z Akademickimi Inkubatorami Przedsiębiorczości jest związany <http://portal.przedsiębiorca.pl>. Zaś portal www.junior.org.pl prowadzi Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości. W sieci znajdziemy też dziesiątki portali i fundacji zajmujących się zakładaniem firm, przedsiębiorczością, start-upami, finansowaniem. Dlatego, żeby nie stracić czasu, warto zwracać uwagę m.in. na to, kiedy powstały (działające kilka lat mają większe doświadczenie), kto jest założycielem i jakie ma referencje. Warto poszukać opinii tych, którzy skorzystali z ich informacji czy usług, oraz sprawdzić aktualność, czyli czy strony są „żywe”. Nawet jeśli pomysłowy młody człowiek uzyska dobrą i gratisową pomoc, nie oznacza to, że sprawy potoczą się po jego myśli. Przeciwnie, istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że pierwszy, drugi i trzeci pomysł nie wypalą. Wtedy najważniejsze – nie zrażać się. „Uważam, że powinniśmy przede wszystkim próbować – kontynuuje Łopusiewicz z MamStartup.pl. – Jeśli jeden pomysł na biznes nie wypali, to powinniśmy wziąć się za kolejny. Nie zapominajmy jednak o uczeniu się na błędach, bo to one nas kształtują. Każdy biznes daje doświadczenie, nieważne, czy odniesie sukces, czy też nie”. A Rafał Brzozka w artykule o najmłodszych milionerach dodaje, że „bardzo ważny jest pomysł, ale dwa razy więcej potrzeba pracowitości i ambicji, aby projekt zrealizować. Do tego niezbędna jest duża doza szczęścia. Bo bez niego nawet najlepszy biznes, i to niezależnie od wkładu pracy, się nie powiedzie”. Inaczej patrzy Rafał Agnieszczak: „Młody człowiek nie wie jeszcze, że czegoś nie da się zrobić... i po prostu to robi”. Czy zatem przedsiębiorczość to tylko talent, pomysł, szczęście, czy może nauka i praca? Adam Łopusiewicz odpowiada tak: „Przedsiębiorczość to coś, czego możemy się nauczyć. Warto więc zacząć od przeczytania kilku książek, wyjaśniających podstawowe kwestie i wskazujących podstawowe błędy przedsiębiorców. Uchroni nas to przed stratą czasu i pieniędzy na rzeczy, które można było łatwo ominąć”. Ciekawe, czy dużo czytał Richard Branson, który rzucił Stowe School w wieku 16 lat, by założyć magazyn artystyczno-kulturalny „Student”? Dziś w skład jego imperium Virgin Group wchodzi 200 spółek w 30 krajach. My jednak zachęcamy do lektur, kontynuowania nauki, a potem do ciekawych studiów.

Piotr Aleksandrowicz

Komisja ucina dyskusje w sprawie „afery gender”

Ostatnie posiedzenie komisji w sprawie skargi na dyrektora Przedszkola Nr 13 w Rybniku-Chwałowicach za nami. Nie brakowało emocji, ostrych komentarzy, a jeden z radnych zbojkotował głosowanie. Co najważniejsze – dyrektorka Joanna Cichecka została uznana za niewinną postulowanych przez skarżących uchybień.

– Odrzucając skargę bierzemy udział w farsie. Nasze stanowisko sugeruje, że skarżącym cała ta sytuacja się przyśniła, że tego wszystkiego po prostu nie było – mówiła radna Anna Gruszka z PiS. Choć nie była członkiem komisji, przybyła w czwartek na posiedzenie by wesprzeć swojego klubowego kolegę, Henryka Cebulę, który – jako jedyny z gremium – stanowczo domagał się uznania skargi za zasadną.

Dzieci nie wyrzucono z przedszkola

Komisja rewizyjna rady miasta stwierdziła m.in., że dzieci nie zostały z przedszkola wyrzucone, gdyż do faktycznego wykreślenia przedszkolaków z listy nie doszło. – Pani dyrektor w piśmie, na które powołują się radni domagający się ukarania pani Cicheckiej, informuje rodziców, że obecnie nie ma w placówce miejsc i rezygnacja z projektu „Szczęśliwa 15” będzie de facto równoznaczna z wykreśleniem. Do wykreślenia potrzebna jest uchwała rady pedagogicznej, a to pismo nie jest zerwaniem umowy – bro-

niła swojej podwładnej z-ca prezydenta Joanna Kryszczyżyn.

Chodzi o pismo, które otrzymali rodzice zaraz po złożeniu pisemnej rezygnacji z projektu ze skutkiem natychmiastowym. – Chcieliśmy zatrzymać rodziców, mówiliśmy, żeby poczekali, żeby sprawdzili, jak realizowany jest program, ponieważ on nie różnił się niczym od normalnych zajęć przedszkolnych – mówiła Kryszczyżyn.

Z taką interpretacją nie mógł zgodzić się radny Cebula. – Dla mnie pismo ma wydźwięk jednoznaczny, jeśli dyrektor informuje rodzica, że rezygnacja równoznaczna jest z wykreśleniem z listy przedszkolaków, a rodzice rezygnację zgłosili, to jak mieli się ci rodzice zachować? Przecież jeśli ktoś w pracy dostaje informację, że wykreśla się go z listy pracowników, to nie przychodzi już więcej do pracy! Jeśli to pismo jest informacją dla rodziców, to jest to informacja zła, a pani dyrektor wypisuje głupoty – mówił radny PiS.

Nie ma jednogłośności w koalicji

Zupełnie inne stanowisko zaprezentował Wojciech Piecha, również z Prawa i Sprawiedliwości. – Skoro rodzice złożyli pismo, w którym ze skutkiem natychmiastowym rezygnują z udziału w projekcie, to czego tak naprawdę się spodziewali? Otrzymali od razu pismo o tym, że rezygnacja została przyjęta, ale wiąże się z pewnymi problemami.

Naprawdę nie rozumiem tego zamieszania, teraz dzieci są przecież w przedszkolu i wszystko udało się naprawić – mówił Piecha. Tym samym dał znać, że nie zgłasza za przyjęciem skargi. Jego śladem poszli zresztą inni obecni członkowie komisji – Leszek Kuśka oraz Andrzej Oświecimski.

Głosowanie nad uznaniem skargi za bezzasadną zbojkotował Henryk Cebula. – Ja wciąż czekam na wniosek o uznanie skargi za zasadną – powiedział, nie podnosząc ręki „za”, „przeciw” lub sygnalizując, że wstrzymał się od głosu.

Równie emocjonalnie do sprawy odniosła się radna Gruszka. – Była przecież w przedszkolu kontrola z kuratorium oświaty, wykryto uchybienia, więc ja się pytam – czego my bronimy?! O czym my rozmawiamy, skoro raport z kontroli jest

jasny? – pytała retorycznie radna PiS. Krytycznie na ten wniosek zareagowała Joanna Kryszczyżyn. – Po nauczycielce spodziewałabym się, że będzie w stanie odczytać raport kuratorium ze zrozumieniem – ironizowała zastępczyni prezydenta. W raporcie kuratorium w rubryce uwag czytamy, że kontrolerzy nie wykryli uchybień związanych z prowadzonym projektem.

Koniec koszmaru dla Cicheckiej

Biorąc pod uwagę sam wynik głosowania, widać wyraźnie, że sprawa jest już zamknięta. Ostateczną decyzję podjąć musi rada miasta, choć wynik łatwy jest do przewidzenia. Blok Samorządowy Rybnik zgłasza z pewnością za odrzuceniem skargi, koalicjanci z PiS – co pokazała komisja – będą podzieleni. Platforma

Obywatelska – biorąc pod uwagę wypowiedzi radnych podczas wcześniejszych posiedzeń komisji rewizyjnej – także poprze wniosek o odrzucenie skargi. – Na razie się jeszcze nie cieszę. Wszystko rozwiąże się na następnym posiedzeniu rady miasta. Martwi mnie tylko, że są jeszcze osoby w radzie, które chcą patrzeć na całą sprawę tylko przez jeden pryzmat, odbierają to wszystko absolutnie negatywnie – mówi Joanna Cichecka. – Teraz jestem mocną kobietą. Gorszego incydentu w życiu chyba nie miała. Dla mnie to jest osobista porażka, bo w swojej karierze dobro dziecka stawiałam na pierwszym miejscu. Na szczęście nie zostało to niezauważone – wspierał mnie radny Wojciech, wspierał mój wspólny personel, wspierał także urząd miasta. Za to je-

stem wdzięczna i chyba się po prostu cieszę, że są ludzie, którzy widzieli w tym co robię dobro – dodaje.

Joanna Cichecka – gdyby mogła cofnąć czas – pewnie rzeczy zrobiłaby jednak inaczej. – Na pewno inaczej formułowałabym myśli, inaczej napisałabym pismo do rodziców, które teraz jest różnie interpretowane. Szkoda, że nikt z rodziców nie pamięta już, że przecież o całym tym problemie rozmawialiśmy kilkanaście dni. Nic nie mogło jednak zmienić ich zdania, wydział edukacji rozkładał ręce. Rodzice wiedzieli, że mają miejsce w grupie projektowej, tutaj nie mogą zaprzeczyć – wspomina dyrektor przedszkola nr 13. Na pytanie, czego teraz można jej życzyć, po tak ciężkich kilku miesiącach, odpowiada bez zastanowienia. – Tylko spokoju, bo wiary w ludzi we mnie nie brakuje. (mark)



Posel Grzegorz Janik z wżruszeniem ogląda wykonanie poloneza już nie „swoich” maturzystów



Szykowne kreacje, panowie w idealnie skrojonych garniturach – studniówka w pełni

Uczniowie ZS3 imprezowali z posłem

7 lutego w Białym Domu w Czerwionce-Leszczynach bawili się uczniowie trzech czwartych klas Zespołu Szkół nr 3 w Rybniku. Prócz maturzystów, ich osób towarzyszących oraz nauczycieli, na imprezie zjawił się również Grzegorz Janik, były dyrektor placówki, obecnie poseł PiS.

Na studniówce bawiło się

ponad 130 uczniów i ich partnerów. Szampańskiej zabawy nie zepsuł fakt, że do matury zostały już tylko trzy miesiące. – Oczywiście, że jest stres – mówią uczniowie ZS3. – Dzisiaj jednak liczy się przede wszystkim to, że jesteśmy razem i że możemy się świetnie bawić – dodają. Jedną z klas, które tego wieczoru świętowały symboliczne sto dni do ma-

tury, była klasa sportowa ZS3, stąd też obecność na imprezie posła Janika, któremu młodzież kształcząca się w kierunku rozwoju fizycznego jest szczególnie bliska. Przez wiele lat było bowiem dyrektorem placówki. – Jeśli miałbym dać tym młodym ludziom jedną radę, to chyba to, by pewnie kroczyli przez życie, by dążyli do swoich marzeń – mówił poseł Ja-

nik. Sam w tym roku obchodzi 30-lecie swojej matury. – Tak jak dzisiaj stres był ogromny, ale kto się nie boi matury. To na tym etapie życia najważniejszy egzamin, decydujący często o dalszej karierze. Swoją maturę wspominam dobrze, zamiast matematyki mogłem zdawać biologię, był też język angielski – dodaje Grzegorz Janik.

(mark)

RADIO TAXI „ROW”
RYBNIK • WODZISŁAW • ŻORY •
032 42 44 444
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK Z TELEFONÓW STACJONARNYCH I Z AUTOMATÓW BEZ UŻYCIA KARTY
0800 22 82 82
Zamów taksówkę, SMS-em lub zadzwoni
609 053 007

Prezydent Miasta Rybnika informuje
o wywieszeniu od dzisiaj na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Bolesława Chrobrego 2 oraz na stronie internetowej www.rybnik.eu wykazu nieruchomości gruntowych Skarbu Państwa oraz gminnych przeznaczonych do sprzedaży.

Prezydent Miasta Rybnika informuje
o wywieszeniu od dzisiaj na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Bolesława Chrobrego 2 oraz na stronie internetowej www.rybnik.eu wykazu gminnych nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW GRZEWCZYCH
IRmet
RADLIN, UL. HUTNICZA 8
tel./fax 32 457 12 02
irmet@op.pl
www.irmet-sklep.otwarte24.pl
OFERUJEMY W SPRZEDAŻY:
- grzejniki stalowe, aluminiowe i łazienkowe
- kotły c.o. stalowe i żeliwne
- ogrzewanie podłogowe
- podgrzewacze i bojlerzy wody
- zawory i głowice termostatyczne
- kolektory słoneczne
- pompy ciepła
- kanalizację wewnętrzną i zewnętrzną
- armaturę i inne materiały instalacyjne
AUTORYZOWANY PARTNER HANDLOWY
PURMO

SPRZEDAŻ I MONTAŻ POKRYĆ DACHOWYCH
BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT
DEMONTAŻ ETERNITU
blacha dachówkowa już od 24 zł m²
47-400 Racibórz ul. Rybnicka 47 tel. 32 415 43 18
47-470 Krzanowice ul. Długa 22 tel. 32 410 91 92

Kto zlustrował Bernarda?



Jeden z plakatów, które rozwieszane były w Zebrzydowicach

Ze słupów w rybnickiej dzielnicy Zebrzydowice bez problemu można dowiedzieć się o problemach z prawem jednego z mieszkańców. Wszystko przez plakaty, które rozwiesza nieznaną osobą. Mimowolnie bohaterzy nie nadążają z ich zrywaniem. Zabawa w kotka i myszkę trwa już kilka tygodni.

– Zaczęło się 12 stycznia od słupa przy szkole, potem był słup przy kościele i ulica Wiatraczna – wylicza pani Maria, której nazwisko również znalazło się na plakacie. Nie ona jednak jest głównym bohaterem zebrzydowickiego plakaciarza. Mieszkańcy przechodzący obok słupów zwalniają i uśmiechają się pod nosem. Nic dziwnego, skoro plakat dotyczy nikogo innego jak Bernarda L., najsłynniejszego mieszkańca Zebrzydowic, który swojego czasu paraliżował rybnickie służby donosami na sąsiadów. – Doigrał się – mówią zgodnie mieszkańcy Zebrzydowic.

Aby opisać kim jest Bernard L. należy cofnąć się kilka lat. Na łamach naszego tygodnika opisywaliśmy wówczas problemy urzędników rybnickiego magistratu, policjantów i strażników miejskich którym godzinami na słuchawce wisiał Bernard L. Jego uwadze nie przeszedł żaden źle zaparkowany pojazd sąsiada czy dziura w drodze. Jeśli wierzyć plakatowi sam zgłaszający nie wiódł wzorowego życia. Jazda pod wpływem alkoholu, nieuzasadnione wzywanie straży miejskiej i policji, kradzież prądu, znieważenie, groźby karalne, kradzież prądu – takie grzechy na plakacie wylicza jego autor. Obok dat i szczegółów kary sygnatura sądowa. Trudno odmówić plakaciarzowi dobrych źródeł. Na dole lista „współpracowników” Bernarda L. Wśród nich pani Maria. – Nie wiemy czy te wyroki to prawda, ale nie podoba się nam, że również jesteśmy na tych plakatach. Już nie nadążamy

z ich zrywaniem – dodaje bliska sąsiadka Bernarda L. Faktem jest, że w 2010 roku Bernard L. musiał stawić się w sądzie. W tym czasie, od stycznia 2009 do września 2010, na ulicy na której mieszka Bernard L. Strażnicy interweniowali... 144 razy.

Oplakatach w Zebrzydowicach powiadomił nas jeden z czytelników. – Od czasu gdy zostaliśmy sąsiadami Bernarda L. do dzisiejszego dnia myśleliśmy, że sprawiedliwości nie ma na tym świecie, a jednak, nie rychło ale przyszła. Kapował nas milicji za komuny. Zaraz był donos pomimo, że zażądał sobie połowy zaoszczędzonego paliwa za niekapowanie. Jego budynek też stoi na krzywdzie ludzkiej wpięty najął do postawienia np. komina a potem kapnął do urzędu skarbowego że nie masz zgłoszonej działalności gospodarczej oczywiście nikomu nie wypłacił za pracę – wylicza czytelnik. Co na to sam zainteresowany? – Taty nie ma, jest w szpitalu – usłyszeliśmy przez domofon. – W jakim szpitalu, przecież widzieliśmy go w sklepie. Syn tu też przecież nie mieszka. To Bernard, tylko boi się rozmawiać z gazetą, jak wyszło co ma na sumieniu – śmieją się mieszkańcy. Również na policji Bernard L. tym razem nie domagał się ścigania autora plakatów. – Nie mamy takie zgłoszenie od osoby o takim nazwisku – potwierdza nadkomisarz Aleksandra Nowara z rybnickiej komendy policji. (acz)

Nowa kompostownia otwarta w Rybniku



Na otwarciu obecny był również Jerzy Buzek, którego zainteresowała techniczna strona procesu kompostowania

W Boguszwowicach na terenie sortowni firmy SEGO otwarto nową część do przetwarzania śmieci kompostowalnych. Jak zapewniają właściciele firmy, nie będzie się to powodować uciążliwości dla mieszkańców.

Firma SEGO stale modernizuje swoją sortownię, aby gospodarka recyklingowa funkcjonowała jeszcze lepiej. W 2010 roku otwarta została zmechanizowana linia odzysku śmieci, a 7 lutego na terenie zakładu oddano do użytku nową część – nowoczesną kompostownię. – To inwestycja mająca na celu

ustabilizowanie odpadów tak, aby można było je poddać składowaniu bez obawy o możliwość wytwarzania metanu. Proces sortowania odpadów jest zintegrowany, polegający na sortowaniu mechanicznym i biologicznym. W wyniku sortowania mechanicznego, wydzielamy frakcję od 0 do 80 mm i później poddajemy ją stabilizacji tlenowej. Do foliowych tuneli układamy materiał o takiej frakcji. Wewnątrz prowadzone są rury napowietrzające. Górą biegnie natomiast rura odprowadzająca powietrze. Cały proces trwa ok. 5 tygodni, w czasie których musi nastąpić homogenizacja i mineralizacja odpadu, tak aby go ustabilizować. Po tym procesie następuje mechaniczne

rozdzielenie na dwie części: 0-20mm, czyli kompost nie odpowiadający wymaganiom i reszta balastu, która trafia do składowania – informuje Wojciech Muś, prezes firmy SEGO. Docelowo na placu przy sortowni w Boguszwowicach ma się znajdować 6 foliowych rękawów o długości 70 metrów, w których śmieci będą przetwarzane. Jak mogli się przekonać zaproszeni na otwarcie goście i dziennikarze, proces nie powoduje uciążliwości zapachowych. Na otwarciu nowej instalacji zjawił się również europoseł Jerzy Buzek, który szczegółowo wypytał właścicieli firmy o przebieg procesu i życzył dalszych sukcesów w rozwoju przedsiębiorstwa.

Szymon Kamczyk



Masz dużo klientów i aktualnie bardzo dobrze ci się wiedzie? Pracujesz dzień i noc, a mimo to niektórych z nich musisz odprawić z kwitkiem. Twój klient są głównie z polecenia, bo przed reklamą wzbrania się rękami i nogami. Jednak czy jest to obrona konieczna?

Miło słyszeć iż ktoś w czasach kryzysu ma ręce pełne roboty i dobrze mu się wiedzie. Jednak duża liczba klientów to jedna

kwestia, a posiadanie takich jakich się oczekuje to już zupełnie inna rzecz. Reklama to nie tylko informacja o produkcie i firmie skłaniająca do kupna, ale przede wszystkim możliwość przedstawienia swojej firmy w taki sposób, aby przyciągnąć tych najbardziej oczekiwanych klientów (solidnych, lojalnych, majątnych itp.) i dzięki nim zagwarantować sobie zyski. Prowadząc firmę wiesz doskonale,

WIĘCEJ PIENIĘDZY NIE POTRZEBUJĘ

że warunki na rynku się zmieniają. Corocznie każda firma z różnych powodów traci około 1/3 klientów. Część klientów przeprowadza się, niektórzy umierają, z niektórych usług korzysta się tylko raz, niektóre produkty lub usługi nie spełniają oczekiwań klientów, część klientów popada w kieszonkową sytuację finansową, a część odchodzi do konkurencji. Takich klientów trzeba zastąpić nowymi. A gdzie ich znaleźć, jak przedstawić im firmę, jak skłonić ich do zakupów. Idealnym rozwiązaniem jest posiadanie rynku klientów z polecenia, bo nic tak nie potwierdza jakości firmy jak zadowolony klient. Pamiętaj jednak że zadowolony z twoich produktów czy usług klient, nie wybierze wprost od Ciebie na ulicę i w euforii nie wykrzykuje nazwy i adresu twojej firmy, każdemu napotkanemu przechodniowi. Czasami mija trochę czasu, by

nadarzyła się okazja do polecenia np. ktoś wreszcie po 10 latach postanowił przeprowadzić remont kuchni i akurat właśnie dopiero teraz zaczyna szukać potencjalnego wykonawcy. Jeśli robiłeś kuchnię jego znajomemu jest duże prawdopodobieństwo że zostaniesz polecony. Jednak czy stać cię na to, by na klienta czekać kilka lat. Nikt nawet ty sam nie jesteś w stanie zagwarantować, że klienci zawsze będą walić do ciebie drzwiami i oknami. Dlatego nie licząc na sprzyjające okoliczności, bo nigdy nie wiadomo czy będą sprzyjające w momencie dla ciebie niewrażliwym, zacznij działać i weź sprawy w swoje ręce. Po pierwsze skorzystaj z dobrej passy, by stworzyć sobie dodatkowy rynek klientów. Reklamuj się w tym momencie, bo nawet jeśli będziesz musiał odesłać kogoś z kwitkiem, sam fakt, że nie masz mocy przero-

bowej, by obsłużyć wszystkich będzie działał na twoją korzyść, budując wokół twojej firmy aureę profesjonalizmu i wysokiej jakości świadczonych usług, za którą ludzie są w stanie zapłacić każdą cenę. Niech sława cię wyprzedza. Niech dostanie się na listę twoich klientów będzie pewnego rodzaju prestiżem, na który warto na to czekać. Jak myślisz, dlaczego twoja żona jest w stanie czekać 3 miesiące na wizytę u znanego fryzjera i zapłacić za obcięcie trzykrotność normalnej ceny. Dlatego, że trudno się do niego dostać, więc na pewno musi być najlepszy. Po drugiej reklama to inwestycja, korzystaj więc z większego budżetu, jakim aktualnie dysponujesz i reklamuj się. W niedalekiej przyszłości może się zdarzyć, że będziesz chciał się reklamować, reklama będzie potrzebna twojej firmie jednak zwyczajnie nie będzie cię na nią stać. (kch)

SOS DLA FIRM.
DZIĘKI NAM SIĘ NIE
ZNUDZISZ..
ZADZWOŃ.
MY WIEMY JAK TO ROBIĆ.

• Katarzyna Chwałek
662 075 135
• Joanna Komaniecka
662 051 302

Tygodnik
Rybnicki

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny.pl

W Rybniku powstanie kolejny budowlany hipermarket. Będą nowe miejsca pracy

Mamy dość marketów? Marudzimy, a potem i tak kupujemy

Miasto sprzedało kolejny teren inwestycyjny pod budowę marketu budowlanego. Tym razem powstanie w Rybniku sklep budowlany sieci Merkur. Podnoszą się w mieście głosy, że zamiast budować sklepy przydałyby się miejsca pracy dla wyspecjalizowanych pracowników.

– Przed każdą taką inwestycją inwestor robi badanie rynku. Najwyraźniej otwarcie kolejnego marketu się u nas opłaca, jesteście dla tych inwestorów atrakcyjnym terenem. Nikt przecież nie wejdzie w taki biznes nie wiedząc, czy inwestycja się sprawdzi, czy znajdzie klientów i pracowników. Nowy market to przede wszystkim nowe miejsca pracy, a także wpływy do budżetu. Mieszkańcy mają dostęp do coraz

szerszego wyboru sklepów i produktów, co także jest pozytywnie – przyznaje Adam Fudai, prezydent Rybnika.

„Market musi być”

– Nie ma możliwości, by zamiast tworzyć kolejne supermarkety, zacząć na poważnie myśleć o promocji naszych terenów inwestycyjnych np. pod przemysł? – pytamy. Fudai nie ma wątpliwości, że dobry czas dla przemysłu i innych gałęzi gospodarki jeszcze przed nami, trzeba tylko poczekać. – Pewnie, że chcemy promować nasze tereny nie tylko pod handel. Pytanie tylko – które? Strefa przy elektrowni jest już niemal pełna, pozostaje Kłokocin, gdzie po utworzeniu drogi Pszczyna-Racibórz będzie to bardzo atrakcyjny teren. Do tego plany związa-

ne z lotniskiem, czyli tereny Gotartowic, a także w przyszłości Kamień. Na dzisiaj jednak musimy na to poczekać – wyjaśnia.

Mieszkańcy nie kryją niezadowolenia, że markety, które wyrastają w Rybniku jak grzyby po deszczu, działają im zacinają na nerwy. – Dzięki, Panie Prezydencie, za kolejny market! Tak mało ich mamy w mieście! Rybnik to ośrodek studencki, produkujemy absolwentów Politechniki, którzy nie mają się tutaj gdzie podziać, ale market musi być! – pisze Jacek na Facebooku. Jego wpis polubiło kilkadziesiąt osób, dyskusja jest gorąca, ale Miasta broni niewielu: – Teraz marudzisz, a potem pojedziesz i kupisz – odpisuje Michał. Dyskusje takie jak ta rodzą się, gdy tylko wypłyne informacja o

nowym sklepie w Rybniku.

Taki mamy rynek pracy

Czy faktycznie jednak kolejne miejsca pracy w marketach stanowią w Rybniku problem i czy rzeczywiście dla specjalistów pracy nie ma? Teresa Bierza, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku, współpracę z sieciami marketów chwali, a ich wpływ na rynek pracy ocenia jako korzystny. – Wystarczy spojrzeć na suche statystyki. Wśród naszych zarejestrowanych w Rybniku 60 procent to ludzie bez kwalifikacji albo po zawodówce. W powiecie jeszcze gorzej – ponad 62 procent. Potencjalnych sprzedawców czy też pracowników sektora handlowego mamy zarejestrowanych w powiecie 148.

W Rybniku aż 328 – mówi Bierza.

Nowo otwarte markety współpracują z PUP w pozyskaniu pracowników. – Podpisujemy umowę o staż z zastrzeżeniem, że pracownik zostanie po stażu w pracy na przynajmniej rok. W pełnym wymiarze godzin – mówi.

Według dyrektora PUP, każdemu zależy, by w mieście pojawiły się wysoko wyspecjalizowane miejsca pracy, z świetną płacą i warunkami socjalnymi. Jest tylko jeden problem. – Bierzymy jednak pod uwagę, że taki mamy rynek pracy dzisiaj. Specjalistów jest niewielu, a jeśli już są, zwróćmy uwagę jak wysoko są opłacani. Ten lokalny rynek pracy opiera się jednak na pracownikach o niskich kwalifikacjach i oni mają szansę właśnie w han-

Lokalny rynek pracy opiera się jednak na pracownikach o niskich kwalifikacjach i oni mają szansę właśnie w handlu – twierdzi Teresa Bierza

dlu – mówi Teresa Bierza.

Choć dyskusja na temat marketów w mieście rodzi się przy okazji każdej tego typu inwestycji od kilku lat, trzeba chyba przyznać, że bardzo szybko gaśnie – rybniczanie bowiem pomarudzi, a potem i tak pójdzie i kupi. (mark)

Igloo na rynku? Tak remontują fontannę

Rozpoczął się remont jednego z ikonicznych elementów rybnickiego krajobrazu. Liftingu doczekała się fontanna na Rynku. Firma Erbud zamontowała w zeszłym tygodniu specjalną koputę, dzięki której pogoda nie zepsuje efektów prac.

Fontanna na renowację czekała ponad 20 lat. Teraz przebudowana zostanie misa fontanny, zmieniony zostanie

też system dysz wodnych. W misie powstanie efektowna mozaika szklana, a całość w nocy będzie podświetlona. Fontanna nabrać ma blasku i świeżości, a całe zadanie ma kosztować 243 tysięcy zł.

Na taki, a nie inny wizerunek fontanny w znacznym stopniu wpływ mają gołębie na rybnickim Rynku. Miasto wielokrotnie próbowało ograniczyć ilość tych ptaków na głównym placu, albo zupełnie je przegonić. W tym celu latem wynajmowało sokolnika. Sokół zadanie swoje spełnił po-

łowicznie – gołębie nie było przez chwilę, później jednak wracały. – Dobrym przykładem jest Kraków, gdzie obowiązuje katoryczny zakaz dokarmiania gołębi. Gdyby u nas wiedziały, że na rynku nie ma dla nich pożywienia, odleciałyby szukać go gdzie indziej – mówił nam wówczas Krzysztof Jaroń z UM Rybnik. Można się więc spodziewać, że po liftingu fontanny temat ptaków na rybnickim Rynku wróci na tapetę. Inaczej 243 tysiące wyrzucilibyśmy w błoto. (mark)



Futurystyczna konstrukcja mieszkańców frapuje, ale dochodzące z niej dźwięki rozwiewają wątpliwości – odnowa fontanny trwa!

Arnold Boczek poprowadzi aukcję charytatywną

Już 1 marca w Rybnickim Centrum Kultury odbędzie się niecodzienna aukcja. Tym razem dochód z wylicytowanych dzieł sztuki wspomże rybnickich harcerzy.

Inicjatorem przedsięwzięcia jest Tomasz Bodach, właściciel Galerii Malarstwa Europejskiego, który zaproponował wsparcie rybnickim harcerzom. – Na aukcji zostaną wystawione obrazy

zarówno sygnowane, jak i niesygnowane, począwszy od końca XIX w. po czasy współczesne. Będzie można wylicytować obrazy m.in. Piotra Naliwajki, Czesława Wasilewskiego, Marii Budny-Malczewskiej, Grzegorza Lerki. Znajdą się tam także obrazy namalowane przez Karolinę Wojaczkę, która w naszym hufcu prowadzi drużynę harcerską. Łącznie na aukcji wystawionych będzie ok. 60 obrazów – informuje harcmistrz Jan Bochenek, komendant Hufca Ziemi Rybnickiej. Do udziału w aukcji zaproszenia otrzymali wszyscy uczestnicy gali

Dariusz Gnatowski podczas spotkania z Tomaszem Bodachem zgodził się poprowadzić licytację

Czarny Diament, jednak udział w licytacji jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych. – Aukcję uświetni swoim występem znana krakowska skrzypaczka pani Elżbieta Stawarska. Muszę podkreślić, że aukcję zgodził się poprowadzić lubiany i ceniony polski aktor Dariusz Gnatowski, który zyskał sporo fanów wcielając się w postać Arnolda Boczka w serialu „Świat według Kiepskich” – zapowiada organizator aukcji Tomasz Bodach. Dochód ze sprzedaży dzieł sztuki trafi do rybnickich harcerzy, którym pieniądze przydadzą się na organizację letnich kolonii dla dzieci i młodzieży. Aukcja już 1 marca o godz. 18.00 w Rybnickim Centrum Kultury. (ska)

SLD przedstawił kandydatów do Parlamentu Europejskiego

Rada Krajowa SLD zatwierdza listy kandydatów na posłów do Parlamentu Europejskiego. Poniżej kandydaci, na których mamy głosować my.

LISTA DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO OKRĘG NR 11 - śląskie

1. Adam Gierek
2. Marek Balt
3. Halina Sobańska
4. Andrzej Chwiluk
5. Marian Jarosz
6. Wanda Dańczak
7. Katarzyna Zapart
8. Marianna Zięba
9. Adam Widuch
10. Przemysław Koperski



FOT. SZYMON KAMCZYK



Jadwiga Demczuk (z prawej) podczas eliminacji



Od lewej: Satanowski, Sobczuk i Poprawa – jury 18. OFPA

Eliminacje do 18. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Artystycznej 2014

Znamy finalistów

Przez dwa dni w Fundacji Elektrowni Rybnik trwały eliminacje do tegorocznej edycji OFPA. Jury przesłuchało przeszło 70 artystów. – Piosenka artystyczna to suma muzyki, literatury i sztuki scenicznych i cieszy nas, że zgłaszający się z całej Polski na eliminacje do OFPA uczestnicy w większości dobrze o tej zasadzie wiedzą. Oczywiście rzeczą jest, że w konkursie otwartym występują wokaliści na różnym poziomie warsztatowego zaawansowania, o różnym rodzaju predyspozycji i własnym guście. Wystąpili więc artyści niemal

profesjonalni, całkowicie ukształtowani, „śpiewało” też kilka osób nie bardzo zdającym sobie sprawę z poziomu konkursu („śpiewać każdy może..?”). Nie zabrakło też wielu utalentowanych debiutantów. Wymóg regulaminowy, aby śpiewać przy tzw. żywym akompaniamencie dodatkowo powyższa stopień trudności i poważne traktowanie naszego festiwalu – mówi Jadwiga Demczuk, dyrektor artystyczny festiwalu, która stwierdziła również, że nie było łatwo wybrać artystów do finałowej dziesiątki Konkursu Krajowego 18. OFPA,

Jury w składzie: Jan Poprawa, Jerzy Satanowski i Bogusław Sobczuk postanowiło zakwalifikować do finału 18. OFPA następujących artystów (kolejność alfabetyczna): Dagmara Czechura – Knapy, Kamila Dauksza – Opole, Agata Klimczak – Racibory, Iga Kozacka – Kłobuck, Magdalena Pamuła – Kraków, Monika Syrczyńska – Zduńska Wola, Tomek Wachnowski – Warszawa, Edith Wilk – Kraków, Dorota Zygadlo – Wrocław, Agata Żyła – Knurów.

gdyż poziom eliminacji był bardzo dobry. – I chociaż w wybranej dziesiątce znalazła się tylko jedna osoba z naszego regionu, to jednak suma utalentowanych i często bardzo młodych debiutantów z okolic bliskich Rybnika, rokuje, że „rośnie” nam grupa znakomitych artystów, którym wystarczy, gdyby tylko zechcieli, pomóc w ukierun-

kowaniu warsztatowych umiejętności, bo talent już mają – dodaje Demczuk.

Artyści wyłonienie podczas eliminacji wystąpią przed publicznością w pierwszym dniu OFPA, 22 lutego tuż przed koncertem Natalii Sikory i Marcina Januszkiewicza (także laureatów głównych nagród OFPA sprzed paru lat).

(pm)

Nasze schetynówki przepadły

Żaden ze zgłoszonych przez samorządy naszego regionu projektów drogowych nie został zakwalifikowany do dofinansowania w ramach tzw. schetynówek. Ogłoszona przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji lista przedsięwzięć w województwie śląskim, na które będą pieniądze jest krótka. Obejmuje tylko pięć projektów powiatowych i sześć gminnych, na które budżet państwa przeznaczy ponad 17,2 mln zł. Warto pamiętać, że wojewoda rekomendował ministerstwu do dofinansowania 41 projektów powiatowych i 67 gminnych. Z powiatu rybnickiego przepadły projekty przebudowy fragmentu ul. Rybnickiej w Jejkowicach i Szczerbicach, ul. Budowlanych w Rybniku na odcinku od ul. Raciborskiej do Zebrzydowickiej, z wyłączeniem skrzyżowań,

remont ulicy Granice w Świerklanach. Z powiatu wodzisławskiego wypadły przebudowy ul. Korfanteo i Mickiewicza w Lubomi, ul. Żelaznej w Rydułtowach, ul. Matuszczyka w Wodzisławiu, ul. Wieczorka w Radlinie, ul. Goplany w Markłowicach, remont nawierzchni ul. Skotnickiej w Godowie. W powiecie raciborskim dofinansowania nie otrzymały m.in. projekty przebudowy ul. Raciborskiej w Bieńkowicach, ul. Mariańskiej w Raciborzu, układu komunikacyjnego w centrum Kuźni Raciborskiej. Być może któryś z wymienionych projektów załapie się na dofinansowanie, jeśli rząd spełni swoje zapowiedzi i dołoży do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych około 1,6 mld zł, które zamierza zabrać Lasom Państwowym w latach 2014 i 2015. (tora)

30 Seconds to Mars - promocja tylko do 14 lutego

Tylko do 14 lutego potrwa promocyjna sprzedaż biletów na koncert 30 Seconds to Mars. Już teraz wydarzenie cieszy się dużym zainteresowaniem. Co ciekawe, bilety dobrze sprzedają się w największych miastach w Polsce.

To już ostatni moment, żeby nabyć bilety na koncert 30 Seconds to Mars w promocyjnej cenie. Do tej pory najchętniej korzystali z niej mieszkańcy Rybnika. – Nie powinno to nikogo dziwić, że akurat to miasto znajduje się na pierwszej pozycji pod względem liczby sprzedanych biletów. Wszak do koncertów dużych gwiazd mieszkańcy Rybnika zdążyli się już przyzwyczaić – mówi Mateusz Pawlicki z agencji Prestige MJM, która wspólnie z UM w Rybniku jest organizatorem koncertu.

Warto podkreślić, że poza Rybnikiem koncert cieszy się

bardzo dużą popularnością w największych miastach w kraju. Druga w rankingu sprzedanych wejściówek jest Warszawa. W czołówce miast, gdzie bilety rozchodzą się najlepiej, znajdują się również: Kraków, Wrocław, Poznań, Racibórz i Łódź. Organizatorzy otrzymali również zamówienia na bilety z innych krajów. Na koncert 30 Seconds to Mars przyjadą fani z: Niemiec, Czech, Wielkiej Brytanii, Litwy oraz z Ukrainy.

Wejściówki są dostępne w sprzedaży internetowej na stronach www.imprezyprestige.com, www.ebilet.pl, www.eventim.pl i www.ticketpro.pl. Można je również nabywać w salonach EMPIK, Media Markt i Saturn na terenie całego kraju. Po 14 lutego bilety na koncert 30 Seconds to Mars będą droższe od promocyjnych o 20 złotych (wyjątek stanowią bilety VIP). (opr.pm)

Warsztaty terapii zajęciowej zbierają na busa

Akcja zaczęła się w grudniu zeszłego roku. Dziś konto WTZ zasilą już kwota ponad 24 tysięcy złotych. Do finału jednak jeszcze daleko. – Zbieramy do listopada, a potrzebujemy około 100 tysięcy złotych – mówi Agata Marszałek, kierowniczka WTZ „Przystań”.

Stary bus warsztatów służył 10 lat. Gdy go kupowano, możliwe było jeszcze dofinansowanie do tej inwestycji ze środków PFRON. Dziś takiej możliwości już nie ma. – Rybnik nie jest objęty tym dofinansowaniem z prostego powodu – jesteśmy zbyt bogatym teren. A bus jest nam naprawdę potrzebny. To jedyna możliwość dla sporej części naszych podopiecznych, którzy nie mają jak dojechać na warsztaty – tłumaczy Agata Marszałek.

Zdaniem kierowniczki, jeśli nie uda się nazbierać na busa istnieje poważne ryzyko, że praca włożona w kształcenie i rozwój dorosłych podopiecznych pójdzie na marne. – Bez warsztatów ludzie ci stracą bardzo wiele, bo tutaj mają możliwość swobodnego rozwoju, miejsce, gdzie są rozumiani i bezpieczni – tłumaczy kierowniczka WTZ.

Bus będzie służył jednoroźnie 20 osobom. Będzie musiał posiadać wszelkiego rodzaju atesty i udogodnienia dla niepełnosprawnych. – Korzystać z niego będą osoby niepełnosprawne umysłowo, po części też ruchowo. Transport tych ludzi jest nieodzowny z prostego powodu – gdyby mieli sami dotrzeć na nasze warsztaty nie daliby rady. Nie ma ich kto przywieźć, a sami nie potrafią często czytać czy liczyć, jak w takim razie mieliby korzystać z miejskiej komunikacji? – pyta retorycznie Agata Marszałek.

Na szczęście znajdują się w naszym mieście ludzie dobrego serca. Wpłaty jest sporo, choć do kwoty docelowej wciąż daleko. Warsztaty potrzebują około 100 tysięcy złotych na zakup odpowiedniego pojazdu. Dlatego, chcąc zintensyfikować szanse otrzymania dotacji oraz przekonać mieszkańców Rybnika do pomocy, WTZ „Przystań” organizuje w tym miesiącu charytatywny bal karnawałowy. Już 15 lutego w sali Okraglaka przy ul. Wysokiej w Rybniku darczyńcy, którzy zdecydują się zakupić cegiełkę wezmą udział w szalonej zabawie. – Bal będzie imprezą z prawdziwego zdarzenia, zapewniamy posiłki oraz napoje, a także konkursy – mówi Agata Marszałek.

Wejściówka, czyli cegiełka, kosztuje 80 złotych, a dostać ją można w siedzibie WTZ przy ul. Kościuszki, w rybnickim muzeum, centrum „Bushido” oraz w restauracji Pizza Hut na rybnickim Rynku. Ilość miejsc jest ograniczona, więc warto się pospieszyć, bo jak zdradza kierowniczka WTZ, bal cieszy się sporym zainteresowaniem. – Bardzo nas cieszy, że mamy w Rybniku tylu dobrych ludzi, którzy nie są obojętni na los innych – dodaje.

Oprócz udziału w balu, wciąż wpłacać można datki dla WTZ, a także pomóc m.in. zbierając nakrętki, które – segregowane i porządkowane przez podopiecznych warsztatów – zostaną sprzedane, a pieniądze zasilą pulę akcji „Zbieramy na busa”. Wszelkie informacje dostępne są na stronach internetowych www.wtzprzystan.pl oraz www.zbieramynabusa.pl.

(mark)



Podopieczni na warsztatach znajdują miejsce do spełniania swoich twórczych pasji

9 GALA MMA
* Challengers 9 *

22.02.2014
Spodek - Katowice

Testosteron
Męski Maraton

KULTURYSTYKA, SPORTY SIŁOWE
SPORTY WALKI, ARMWRESTLING
MISS BIKINI, SHOW MOTOCYKLOWE

www.mmac.pl www.ttmm.pl

FILTRON **OYODO** **TOMEX**

Co tydzień podajemy ceny paliw na stacjach w regionie. Ceny sprawdzamy w każdy poniedziałek pomiędzy godz. 7.00 a 9.00.

Gdzie taniej?

CENY PALIW NA STACJACH W REGIONIE poniedziałek, 10 lutego 2014 r.

Stacje paliw	ON	Pb95	LPG
RACIBÓRZ			
Statoil, plac Mostowy	5,37 ▲	5,35 ▲	2,72 ▼
Orlen, ul. Piaskowa	5,35 ▲	5,33 ▲	2,72 ▼
Shell, ul. Opawska	5,37 ▲	5,35 ▲	2,79 ●
BP, ul. Reymonta	5,37 ▲	5,35 ▲	2,72 ●
Auchan, ul. Rybnicka	5,27 ▲	5,22 ▲	–
Orlen, ul. Rybnicka	5,35 ▲	5,33 ▲	2,72 ▼
Stacja, ul. Śródkowa	5,18 ▲	5,18 ▲	–
Shell, ul. Rybnicka	5,35 ▲	5,33 ▲	2,72 ▼
BP, ul. Odrodzenia 4 (Markowice)	–	–	–
Lotos, ul. Jana Pawła II	5,37 ▲	5,35 ▲	2,74 ●
Centurion, ul. Dąbrowszczaków	5,39 ▲	5,35 ▲	–
BP-Pol, ul. Rybnicka	5,30 ▼	5,29 ▲	2,67 ●
Lotos Optima, ul. Drewniana/Reymonta	5,33 ▲	5,31 ▲	2,69 ●
KUŹNIA RACIBORSKA			
Bliska, ul. Tartaczna	5,35 ▲	5,29 ▲	2,67 ▼
RZUCHÓW			
Orlen, ul. Pstrązka 1	5,35 ▲	5,33 ▲	–
WODZISŁAW			
Statoil, ul. Witosa	5,29 ●	5,26 ▲	2,69 ●
Shell, ul. Rybnicka	5,29 ●	5,26 ▲	2,69 ▼
Orlen, ul. Rybnicka	5,29 ●	5,26 ▲	2,69 ●
Statoil, ul. Pszowska	5,19 ▼	5,14 ●	–
RYDUŁTOWY			
Orlen, ul. Raciborska	5,37 ▲	5,35 ▲	2,69 ●
Petrol Point, ul. Raciborska	5,35 ▲	5,29 ▲	–
RYBNIK			
BP, rondo Wileńskie	5,34 ▲	5,26 ▲	2,65 ●
Neste (samoobsług.), rondo Wileńskie	5,25 ●	5,19 ▲	–
Shell, ul. Budowlanych	5,34 ▲	5,26 ▲	2,69 ▼
Statoil, ul. Jana Kotuczka	5,25 ▲	5,15 ▲	–
Lukoil, ul. Wodzisławska	5,25 ▲	5,15 ▲	2,57 ▼

▲ WZROST ▼ SPADEK ● BEZ ZMIAN ■ NAJTANIEJ ■ NAJDROŻEJ

REKLAMA

Bahamas
COCKTAIL DANCE CLUB

Zapraszamy w każdy piątek i sobotę od godz. 20.00

Rezerwacje
504 128 280
Rybnik, ul. Brudnioka 1
www.bahamas.com.pl

- Wieczory panieńskie, kawalerskie
- Imprezy urodzinowe
- Imprezy firmowe

TARTAK
Hajduczek

70 LAT tradycji

44-290
Jejkowice
ul. Dworcowa 33
tel./fax
32 430 21 20
www.tartakjejkowice.pl

Przedszkole obdarowane zabawkami

Pokłosiem wygranej Patryka Wróbla z Niedobczyc w konkursie Superbabcia, oprócz rodzinnego obiadu, były także nagrody dla przedszkola. W czwartek 6 lutego placówkę odwiedziła przedstawicielka sklepu Markusia z ogromną paczką zabawek.

Dzieci na przyjazd gościa czekały już niecierpliwie, gratulując Patrykowi wygranej. Patryk w konkursie opowiedział o swoich babciach w samych superlatywach, co obie panie potwierdziły podczas rodzinnego obiadu w restauracji Pasja. Teraz przyszedł czas również na nagrody dla przedszkolnej grupy zwycięzcy. Do Przedszkola nr 25 w Niedobczycach zawiązała Katarzyna Rozkosz ze sklepu Markusia, przywożąc przedszkolakom wielką paczkę prezentów. – Zabawki, które otrzymały dzieci, są różnego rodzaju. Jedne to zabawki zręcznościowe, jak koraliki, inne to zabawki typowo edukacyjne z cyferkami i literami, były pieczątki i maty wodne. To bardzo ciekawe rozwiązanie. Matą wodną może się jednocześnie bawić czwórka dzieci. Wystarczy nalać



Dzieci bardzo ucieszyły się z zabawek przygotowanych przez sklep Markusia

wody do mazaka i bez plamienia otoczenia można malować na macie. Kiedy woda wysycha po kilku minutach mata robi się czysta i dzieci mogą malować kolejne obrazki. Dodatkowo w paczce znalazły się przytulanki, misie, poduszka na smutki i basen z piłeczkami. Wszystkie dzieci uwielbiają dmuchane zabawki oraz zabawy w Figloraju. Posłaliśmy tym tropem, przekazując zabawki

firmy WOW. Są bardzo trwałe, w środku mają piłeczki, tak lubiane zarówno przez dzieci, jak i starszych już w formie piłki nożnej – informuje Katarzyna Rozkosz, menadżerka Markusi. W paczce znalazły się również kolorowanki, które dzieci mogą pomalować i później przynieść do sklepu Markusia w Rybniku lub Wodzisławiu, gdzie otrzymają prezent gwarantowany. Oprócz zaba-

wek nagrodą dla przedszkola był także występ grupy Coral. Dzięki temu do placówki zawitali niecodzienni goście: Kubuś Puchatek, Tygrysek oraz Klaunisia Isia. Razem z przedszkolakami śpiewali piosenki, tańczyli i przeprowadzali liczne konkursy i zabawy. Postaci znane z bajek w kontakcie na żywo były dla dzieci ogromną atrakcją i jednocześnie wielkim powodem do radości. (ska)

Zbierają okulary dla Afryki

Niepełnosprawni uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej nr 2 z Niedobczyc kolejny raz pomagają innym. Teraz włączyli się w akcję zbiórki niepotrzebnych okularów.

Inicjatywa wyszła od pracowników warsztatu, którzy usłyszeli o możliwości niesienia takiej pomocy. – Zbieramy niepotrzebne okulary, które trafią do potrzebujących w Afryce. W naszym kraju nie mamy problemu, bo kiedy pogarsza nam się wzrok idziemy do okulisty i kupujemy okulary. W krajach afrykańskich wiele osób nie ma takich możliwości, dlatego postanowiliśmy

włączyć się w akcję. Okulary może oddać każdy, jednak należy się spieszyć, bo paczka zostanie wysłana z końcem miesiąca – informuje Barbara Płaczek, kierownik WTZ2. Jak podkreślają uczestnicy warsztatu, chętnie włączają się w różnego typu akcje niesienia pomocy, aby w Polsce nie pokutował stereotyp osób niepełnosprawnych żerujących na społeczeństwie. Z takimi opiniami osoby niepełnosprawne często spotykają się chociażby w internecie. To jednak nie zraża, a jeszcze bardziej mobilizuje do pracy. Warto przypomnieć,



– My mamy okulary, ale są osoby, które nie mają do nich dostępu, dlatego pomagamy – mówią uczestnicy WTZ2

że choć WTZ2 nie posiada własnego busa do przewozu niepełnosprawnych, aktywnie włączył się w akcję „Zbieramy na busa”, prowadzoną przez WTZ1 z Rybnika. Niepełnosprawni z Niedobczyc

cyklicznie przekazują swoim kolegom plastikowe nakrętki, oraz swoje prace na potrzeby licytacji. Będzie je można zlicytować m.in. podczas charytatywnego balu 15 lutego. (ska)

Kącik ZUS • Beata Kopczyńska, rzecznik prasowy O/ZUS w Rybniku

Prowadzę działalność gospodarczą przy której zatrudniam dwóch pracowników. Ze względu na trudną sytuację finansową działalność tę chciałbym zawiesić, a w tym czasie pracownikom udzieliłbym urlopu bezpłatnego. Czy mogę tak zrobić?

Przedsiębiorca z Wodzisławia
Niestety, nie. Możliwość zawieszenia działalności gospodarczej mają jedynie ci przedsiębiorcy, którzy nie zatrudniają pracowników. Zawieszenie jest możliwe na ściśle określony czas. Może trwać od jednego miesiąca do dwóch lat. W czasie takiej przerwy nie wolno wykony-

wać działalności gospodarczej i osiągać bieżących przychodów. Przedsiębiorca powinien wiedzieć, że zawieszenie wykonywania działalności oraz jej wznowienie następuje na jego wniosek. Okres zawieszenia rozpoczyna się od dnia wskazanego we wniosku o wpis do informacji o zawieszeniu wykonywania działalności, nie wcześniej jednak niż w dniu złożenia wniosku (np. jeżeli wniosek składany jest 15 lipca, to nie może dotyczyć okresu od 1 lipca). Natomiast w stosunku do zobowiązań o charakterze publicznoprawnym zawieszenie działalności wywiera skutki prawne

od dnia, w którym rozpoczyna się zawieszenie do dnia poprzedzającego dzień wznowienia działalności.

Jestem zatrudniona na stałe w dwóch firmach. Teraz mam urlop macierzyński. Na jakich zasadach mogę skorzystać z dodatkowego urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego?

Mama Amelki

Gdy pracownica jest zatrudniona u więcej niż jednego pracodawcy, jej uprawnienia pracownicze są ustalane odrębnie i każdego pracodawcy. Oznacza to, że po wykorzystaniu obowiązkowego urlopu

macierzyńskiego, pracownica może skorzystać z prawa do dodatkowego urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego zarówno u wszystkich pracodawców, jak i tylko u jednego z nich. Jednak warunkiem, aby skorzystać z urlopu rodzicielskiego u danego pracodawcy jest uprzednie wykorzystanie dodatkowego urlopu macierzyńskiego w pełnym ustawowym wymiarze u tego pracodawcy. Rezygnacja z prawa do dodatkowego urlopu macierzyńskiego u danego pracodawcy wiąże się z utratą prawa do urlopu rodzicielskiego i zasiłku macierzyńskiego u tego pracodawcy.

Koncert walentynkowy zespołu wokalnego „6na6”



FOT. A. PALAT

Po dłuższej przerwie koncertowej w Rybniku, zespół wokalny „6na6” uraczy swoich fanów i wielbicieli muzyki wokalne, specjalnym koncertem walentynkowym, który odbędzie w Domu Kul-

tury – Chwałowice 16 lutego 2014 o godzinie 17:00. W programie koncertu znajdą się utwory muzyki popularnej o tematyce miłosnej popowych wykonawców takich jak Lionel Richie, Seal i

polskich jak Andrzej Zaucha, Kuba Badach czy Kayach.

Cena biletu w przedsprzedaży 20 zł, w dniu koncertu 25 zł. (możliwość telefonicznej rezerwacji i płatności przelewem bankowym). (r)

„6na6”

Rybnicki zespół wokalny istnieje ponad 20 lat. Przez lata swojej działalności zespół systematycznie rozszerzał wokalny repertuar – od koled i muzyki sakralnej, poprzez muzykę jazzową, gospel i Negro spirituals, aż po muzykę rozrywkową, która w ostatnich latach najczęściej gości w programach koncertów zespołu. Zespół występował podczas prowadzonej przez Marka Niedźwieckiego liście przebojów Radiowej „Trójce”, brał udział w koncertach Legnica Cantat Superstars i Legnica Cantat Supersongs, które stały się później inspiracją do organizacji już czterech edycji koncertów „6na6 z Gwiazdami” i początkiem współpracy zespołu ze sławnymi postaciami polskiej estrady, jak chociażby z Maciejem Maleńczukiem, Małgorzatą Ostrowską, Stanisławem Soyką, Renatą Przemyską czy Kubą Badachem. Zespół wykonuje muzykę wyłącznie a cappella a jego uzupełnieniem jest BeatBox, który na stałe zagościł w brzmieniu zespołu.

Wystawa zdjęć makro

luty 11 wtorek Start o godz. 9.00, wstęp wolny. Zapraszamy do Domu Kultury w Rybniku- Niewiadomiu na wystawę fotografii makro księdza Henryka Latosi z Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Wodzisławiu Śl. Henryk Latosi jest członkiem Stowarzyszenia Fotobalans. Specjalizuje się w fotografii makro. - Fotografia to dla mnie hobby, pasja. Interesuję się fotografią od szkoły podstawowej. Przeszedłem całą „fotografię” - od wywoływania filmów czarno-białych i odbitek na powiększalniku Beta, po „kolor” na Krokusie i obiektywie Janpol. Znam zapach formaliny - to dla znawców tematu. Uczyłem się sam fotografując na ten temat czytając. Cyfryzacja pomaga szybko weryfikować błędy co w konsekwencji prowadzi do optymalnych ustawień i perfekcji zdjęcia na czym mi bardzo zależy. Lubię fotografię trudną technicznie a „makro” do takich należy. Chcę pokazywać świat, który jest dosłownie obok nas, w zasięgu ręki. Ten świat wykonany perfekcyjnie, powiększony, zachwyca pięknem, kolorem, formą. Ta rzeczywistość niby jest dostrzegalna gołym okiem a jednak ukryta. Dzięki „makro” fotografia opisuje jak pięknie i po mistrzowsku

stworzony jest świat! – mówi ks. Henryk Latosi.

Kino dla dzieci

luty 12 środa Start o godz. 17.00, wstęp wolny. Dom Kultury w Rybniku-Niewiadomiu zaprasza dzieci, w każdą środę o godz. 17.00, na filmy familijne, przygodowe lub komediowe. Wstęp jest bezpłatny. W środę 12 lutego na ekranie pojawią się uwielbiane Smerfy, które powracają w kolejnym filmie familijnym. Tym razem zły czarownik Gargamel tworzy kilka złośliwych Smerfopodobnych.

U Studni w RCK

luty 13 czwartek Start o godz. 18.00, bilety 45 zł. Wywodzą się z zespołu Stare Dobre Małżeństwo, więc z pewnością wśród ogromnego grona sympatyków tego zespołu, znajdzie się grupa osób, która zechce i ich posłuchać na żywo. Rybnickie Centrum Kultury zaprasza na koncert zespołu U STUDNI z okazji Walentynek. Zespół złożony ze starych przyjaciół, którzy postanowili stworzyć coś razem. Coś, co da wszystkim radość i zadowolenie ze wspólnych przedsięwzięć artystycznych i prywatnych spotkań. W relacjach bezpo-

średniego kontaktu emocje są najprawdziwsze. Spotkamy się u studni z wiecznie żywym słowem, które niesie nadzieję na lepsze jutro. Zaczepnijmy ze studni bogatej w poezję. Jesteśmy pewni, że każdy znajdzie dla siebie odpowiednie przesłanie.

The best of Whitney w Chwałowicach

luty 14 piątek Start o godz. 18.00, bilety 20 zł. Serdecznie zapraszamy na koncert finałowy projektu „The Best of Whitney!” 20 największych przebojów Whitney Houston! Wspaniali wokaliści i tancerze! W tym wyjątkowym show na scenie pojawi się wielu wokalistów, tancerzy i muzyków, a także ambasadorzy projektu, czyli The Chance oraz Panie i Panowie. Koncert odbędzie się w Domu Kultury w Chwałowicach.

„Dziewczyna z szafy” w DKF

luty 17 poniedziałek Start o godz. 19.00, bilety 13 zł. DKF „Ekran” zaprasza do Rybnickiego Centrum Kultury na pokaz filmu „Dziewczyna z szafy”. Film jest debiutem kinowym cenionego filmowca Bodo Koxa, oparty na jed-

nym z najwyższej ocenionych polskich scenariuszy ostatnich lat. Opowieść o niebanalnej przyjaźni trójki samotników: niepoprawnego internetowego podrywacza Jacka, jego autystycznego brata Tomka i ich sąsiadki.



„Zimowa opowieść” w Multikinie

luty 18 wtorek Start o godz. 20.00, bilety 15 zł. W lutym rybnickie Multikino zaprasza wszystkie panie na Kino na obcasach, podczas którego zaprezentujemy film: „Zimowa Opowieść” z Collinem Farrellem i Russellem Crowem. Akcja filmu rozgrywa się w Nowym Jorku, pod koniec XX wieku. Peter Lake (Colin Farrell) to irlandzki rzezimieszek. Pewnego dnia, pładując kolejny dom, poznaje jego piękną mieszkankę, Beverly Penn (Jessica Brown Findlay). Między dwójką bohaterów rodzi się uczucie, mogące zmienić zachwiane wartości moralne mężczyzny. Niespodziewanie, młoda kobieta umiera. Peter desperacko próbuje

odkryć sposób na zatrzymanie czasu i przywrócenie jej życia.

Kobranocka w Boguszowicach

luty 21 piątek Start o godz. 19.00, bilety 25 i 30 zł. 21 lutego o godz. 19.00 zapraszamy na koncert legendarnej grupy „Kobranocka”. Koncert odbędzie się w sali kinowej Domu Kultury w Rybniku-Boguszowicach. Bilety w cenie: 25 zł w przedsprzedaży i 30 zł w dniu koncertu, do nabycia w sekretariacie Domu Kultury (I piętro).

Hip hop na Nowinach

luty 21 piątek Start o godz. 19.00, bilety 15 zł. Tyskie Pub (Rybnik, ul. Broniewskiego 23) zaprasza na imprezę hip-hopową. Zagrają Vixen Beatz, Czeski i Qrek na perkusji. Jako support wystąpią Razy Dwa, PrzemoC i Nezard oraz Bek-on/Dekim. Wstęp na imprezę od 16 lat.

Pomsta w Chwałowicach

luty 22 sobota Start o godz. 18.00, bilety 50 zł. Świetni aktorzy, ciekawe stroje, wszechobecna muzyka

i nade wszystko śmiech to gwarancja wybornej zabawy dla całej rodziny! W sobotę 22 lutego 2014 r. o godz. 18.00 Śląski hit musicalowy „Pomsta” ponownie na scenie Domu Kultury Chwałowice. Ceny biletów: w przedsprzedaży do 14 lutego - 50 zł, później - 60 zł. Tym razem w chwałowickim spektaklu wystąpią: w roli Cześnika - Krzysztof Wierzechowski, w roli Wacława - Sebastian Dolnicki, rolę Regenta kreować będzie Adam Żaak, Podstolinę zagra - Regina Górawska, a Klarę - Sylwia Bocian, w rolę Papkina wcieli się - Dariusz Niebudek, w roli Majstra wystąpi - Marek Orłowski, a Murarza zagra - Stanisław Kazimierski.

Nocne Prowokacje w teatrze

luty 28 piątek Start o godz. 18.00, bilety 30 zł. Rybnickie Centrum Kultury zaprasza na VII Nocne Prowokacje. Nocne Prowokacje prezentują nowoczesne formy sztuki. W programie: „LANG”, czyli spektakl Teatru Maat Projekt Tomasza Bazana; „CANZONA DI BAROCCO” - krótki metraż Karola Komorowskiego oraz „OJOJOJ W AKCJI” (performance) Teatru Mariana Bednarka.

Kolejne 200 tysięcy na zabytkowy kościół

BELK. Zabytkowy kościół pw. Św. Marii Magdaleny otrzymał kolejne dofinansowanie na przeprowadzenie koniecznych remontów. Tym razem pieniądze do Belku trafią z ministerstwa kultury.

31 stycznia Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosił listę projektów, które otrzymały dotację w ramach programu „Dziedzictwo Narodowe” w prioritycie „Ochrona Zabytków”. Dofinansowaniem objęto także wniosek złożony przez Parafię Rzymsko-Katolicką pw. św. Jana Sarkandra w Belku. Dzięki dodatkowym środkom finansowym w listopadzie ma zostać zakończony kolejny etap kompleksowej renowacji zabytkowego kościoła pw. św. Marii Magdale-

ny. Dokumenty aplikacyjne wniosku skierowanego do ministerstwa powstały przy wsparciu UGiM w Czerwionce-Leszczynach oraz lokalnego środowiska. – Kościół w Belku to nasze wspólne dziedzictwo kulturowe. Ten zabytek jest bezcenny, wspólnie dokładamy więc starań, aby przywrócić mu dawny blask – podkreśla burmistrz Wiesław Janiszewski. Celem działań jest uratowanie przed zniszczeniem jednego z najcenniejszych zabytków zlokalizowanych na terenie gminy, zachowanie obiektu dla przyszłych pokoleń oraz udostępnienie go na cele publiczne.

Kasa na ratunek

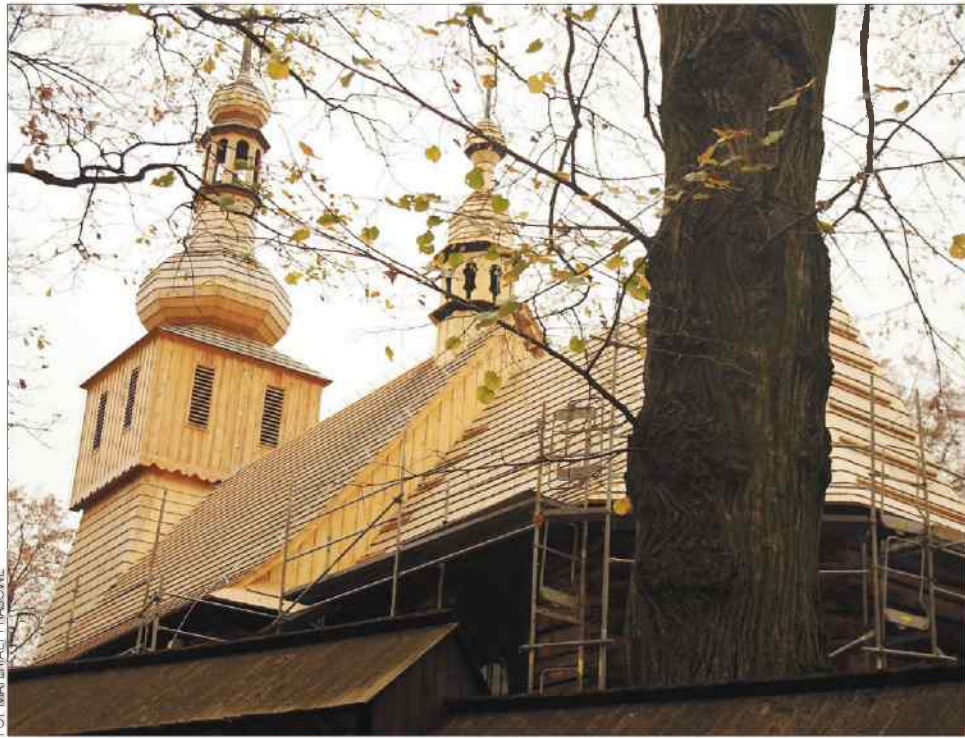
– W tym roku planuje się zakończenie prac konstrukcyjnych, oszalowań podłóg, prac rekonstrukcyjnych i konserwatorskich drzwi, rekonstrukcji krat, scale-

nie kolorystyczne kościoła oraz wykonanie instalacji elektrycznej, alarmowej i przeciwpożarowej. Całkowity koszt zadania wynosi ponad 300 tys. zł, ministerstwo przyznało dotację w wysokości 200 tys. zł, będziemy więc wspierać parafię w aplikowaniu o kolejne środki – wyjaśnia Andrzej Wącierz, naczelnik biura funduszy zewnętrznych UGiM w Czerwionce-Leszczynach. Pierwsze prace przy kościele św. Marii Magdaleny rozpoczęły się w 2010 r. Wówczas opracowano projekt budowlany inwentaryzacji i remontu konstrukcji kościoła. Koszt prac wyniósł 24 400 zł i został w całości pokryty przez gminę. Dwa lata później uzyskano dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (ponad 241 000 zł), Województwa Śląskiego (ok. 17 500 zł) oraz Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

(ok. 11 800 zł) na łączną kwotę ponad 271 000 zł. Środki te pozwoliły na rozpoczęcie prac konserwacyjnych przy zabytkowym kościele.

Już po wielu pracach

Wymieniono wówczas zbutwiałe odcinki bali podwalinowych i ścian wieńcowych oraz zbutwiałych konstrukcji izbicy wieży, nastąpił remont stropów w wieży oraz posadzek drewnianych, wymieniono oszalowania ścian i gontu na wieży oraz usunięto wtórne drewniane boazerie na ścianach nawy i prezbiterium. Nastąpiła impregnacja i konserwacja elementów konstrukcji więźby dachowej, ścian wieńcowych oraz konstrukcji wieży, całości pokrycia, wykonano roboty konserwatorskie, w tym konserwację krzyża oraz zamontowano instalację odgromową. Rozpoczęty remont mógł być kontynuowany w ubiegłym roku za sprawą uzyskanych dotacji z ministerstwa (300 000 zł), województwa (50 000 zł), gminy (ponad 20 500 zł) oraz środków własnych Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Św. Jana Sarkandra w Belku (54 000 zł). Tym razem naprawiono podmurówki i mury fundamentowe, wymieniono zbutwiałe bale podwalinowe i ściany wieńcowe, oszalowania, pokrycie gontowe. Ponadto, nastąpiła impregnacja i konserwacja zachowanego i nowego drewna, konserwacja elementów metalowych, wykonane prace demontażowe wtórnych elementów wystroju. Wzmocniono również strukturę drewna w celu zachowania istniejącej polichromii na ścianach i stropie. Łączny koszt dotychczasowych prac wyniósł ponad 660 tys. zł. (ska)



Kolejna dotacja na pewno przyczyni się do zachowania belkowskiego kościoła



Koncert grupy Oberschlesien podczas Motorockowiska był dużym wydarzeniem. Organizatorzy wierzą, że teraz publiczność również dopisze.

BOGUNICE. 28 lutego w lokalu Zacisze wystąpi grupa Oberschlesien na Rockowe Ostatki. Będzie to już drugi koncert zespołu w Bogunicach.

Po raz pierwszy „Śląski Rammstein” wystąpił w gminie Lyski podczas ubiegłorocznego Motorockowiska. Impreza przyciągnęła sporo fanów mocnego brzmienia, pomimo okropnej pogody. Teraz organizatorzy postanowili znów zaprosić muzyków do udziału w imprezie pod nazwą Rockowe Ostatki. Będzie to zapowiedź tego-

rocznego Motorockowiska, czyli imprezy łączącej fanów rocka i motocykli. Rockowe Ostatki odbędą się 28 lutego o godz. 18.30. Najpierw jako support wystąpi Leonard Romuald i The Hash Band, a o godz. 20.00 pierwsze dźwięki zaserwują Oberschlesien. Dodatkowo organizatorzy przygotowali konkurs dla wszystkich fanów. Wystarczy polubić fanpage Motorockowiska na facebooku, by wziąć udział w losowaniu dwóch podwójnych zaproszeń o wartości 50 zł na Rockowe Ostatki. (ska)

Możesz już popływać

CZERWIONKA. Od 1 lutego mieszkańcy mogą znowu cieszyć się kąpielami w wyremontowanej pływalni.

Mieszkańcy z niecierpliwością czekali na zakończenie prac remontowych i otwarcie pływalni. – Już w pierwszym dniu udostępnienia obiektu osiągnęliśmy maksymalną liczbę korzystających. Słyszeliśmy też pozytywne opinie na temat efektu inwestycji, co oczywiście bardzo nas cieszy – mówi

Michał Cichoń, kierownik krytej pływalni. Z basenu korzystać można od poniedziałku do piątku w godzinach od 15.00 do 22.00, a w soboty, niedziele i święta od 10.00 do 22.00. Bilet normalny to 6 zł za godzinę, ulgowy 2,50 zł za godzinę i studencki 3 zł za godzinę zegarową. Zaopatrzyć się można również w karnety na 14 wejść, a dzieci do 6 lat oraz niepełnosprawni mogą liczyć na darmowy wstęp. (ska)

Nowe przedszkole i nowa dyrekcja

SZCZERBICE. Nowe przedszkole piękniejsze z każdym dniem. Budynek ma być gotowy przed wakacjami, aby do września można było go kompletnie wyposażać.

Już w tym roku szczerbicka szkoła ma zmienić nazwę na Zespół Szkolno-Przedszkolny w Szcherbicach. To efekt budowy nowego przedszkola, które wejdzie w skład zespołu. – W nowym budynku znajdować się będą oddziały dla dzieci trzyletnich, sanitariaty, kuchnia, jadalnia. Oddziały dla dzieci starszych

pozostaną w szkole, a sześciolatki pójdą do pierwszej klasy – wyjaśnia Zbigniew Goworowski, dyrektor SP Szcherbice. Koszt budowy nowego przedszkola wyniósł ok. milion złotych. To cena budowy, robót wykończeniowych i instalacyjnych. Dodatkowe koszty wygeneruje wyposażenie placówki. – Część pokryje na pewno gmina, jednak warto podkreślić, że udało się wygrać konkurs z programu unijnego Kapitał Ludzki. Nasz projekt „Ja też chcę zostać przedszko-

lakiem” zyskał akceptację urzędu marszałkowskiego i gmina postanowiła w ubiegłym roku, że nie możemy tego zmarnować. W chwili obecnej ok. 70 proc. robót jest ukończonych. Teraz trwają roboty wykończeniowe i instalacyjne. Planowy termin zakończenia prac to 13 czerwca – mówi dyrektor szczerbickiej szkoły, zapowiadając jednocześnie, że nowa placówka, czyli Zespół Szkolno-Przedszkolny w Szcherbicach będzie miała już nowego dyrektora. W

tym roku kończy się bowiem kadencja obecnego dyrektora, a Zbigniew Goworowski nie zamierza już startować w konkursie na to stanowisko. Powodem są wybory samorządowe. – Mogę oficjalnie potwierdzić, że chcę w najbliższych wyborach ubiegać się o funkcję wójta gminy Gaszowice – zapowiada Zbigniew Goworowski, potwierdzając jednocześnie nieoficjalne informacje pojawiające się w gminie. To pierwszy oficjalny kandydat na wójta Gaszowic. Zbigniew



– W tym miejscu będzie jadalnia – wskazuje Zbigniew Goworowski

Goworowski jest dyrektorem SP Szcherbice już od 15 lat, jest także członkiem zarządu powiatu rybnickiego. Więcej

o zbliżających się wyborach w gminie Gaszowice już za tydzień w TR!

Szymon Kamczyk

Strażacy uczą ratowania poszkodowanych

BOGUNICE. W miejscowej jednostce OSP realizowany jest obecnie projekt o nazwie „I ty możesz udzielić pierwszej pomocy”. Strażacy wykorzystują w ten sposób umiejętności, które nabyli w ubiegłym roku.

Przedsięwzięcie jest kontynuacją projektów unijnych z 2012 i 2013 roku, dzięki któ-

rym Sylwia Wolny i Krzysztof Wojtyczko uzyskali tytuł instruktorów pierwszej pomocy. Wtedy wielu strażaków zostało przeszkolonych przez ratowników Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w zakresie udzielania pomocy, ale także w ramach kursów z unijnym dofinansowaniem, mogli zdobyć prawo jazdy

kat. B i C, a także dowiedzieć się jak udzielić pomocy psychologicznej ofiarom zdarzeń losowych. Teraz strażacy wykorzystują zdobyte umiejętności, aby uczyć pierwszej pomocy innych. Obecny projekt uzyskał dofinansowanie z programu Działaj Lokalnie, co pozwoliło strażakom na zakup potrzebnego sprzętu.

Kursy dla mieszkańców

W ramach projektu dla mieszkańców Bogunic i okolic organizowane są darmowe kursy udzielania pierwszej pomocy prowadzone przez instruktorów, będących członkami OSP Bogunice. Uczestnicy nie tylko biorą udział w wykładach, lecz zasadniczym elementem szkoleń są ćwiczenia praktyczne na fantomach. W ten sposób uczestnicy poznają zagadnienia z zakresu przywracania krążenia, obsługi AED (automatycznych defibrylatorów przerywających migotanie komór serca) oraz zachowania w innych nagłych przypadkach.

Do końca stycznia przeprowadzone zostały 3 kursy, w których brały udział łącznie 34 osoby. Na luty planowane



Uczestnicy wynieśli z zajęć sporo praktycznych informacji

są jeszcze 2 ostatnie kursy, oraz 3 pogadanki z dziećmi.

Sprzęt ratujący życie

W ramach projektu OSP Bogunice pozyskało poprzez Fundusz Lokalny „Ramza” ze środków „Działaj Lokalnie” kwotę 5500 zł. Środki te w dużej mierze pozwoliły pokryć koszty zakupu sprzętu do szkoleń. Strażacy zakupili fantom osoby dorosłej ze szkoleniowym defibrylatorem, fantom dziecięcy,

torbę R1 z wyposażeniem medycznym używanym przez strażaków podczas akcji ratowniczych, deskę ortopedyczną, a także środki dezynfekcyjne, materiały opatrunkowe czy jednorazowe rękawiczki i maski. Pozostałą część pieniędzy potrzebną na zakup sprzętu oraz realizację projektu OSP wyłożyło ze środków własnych oraz pozyskało podczas zbiórki pieniężnej, która została przeprowa-

dzona w 2013 roku podczas Motorockowiska. Druhom udało się zebrać wtedy 410 zł. Dodatkowo w realizacji projektu pomaga Urząd Gminy Lyski, który bezpłatnie udostępnia na czas szkoleń projektor multimedialny i ekran. Instruktorzy oraz OSP nie pobierają w ramach projektu żadnego wynagrodzenia – cała praca wykonywana jest w formie wolontariatu.

Szymon Kamczyk



Ćwiczą również pierwszą pomoc udzielaną najmłodszym

Przeżył fronty wojny i dożył 100 lat

JANKOWICE. Mieszkaniec sołectwa Emil Chrószcz obchodził swoje setne urodziny. Z tej okazji otrzymał życzenia z rąk wójta Antoniego Mrowca oraz list premiera Donalda Tuska.

Jubilat może pochwalić się

niezwykłą życiową historią. Urodził się w 1914 roku. Jego młodość przypadła na lata II Wojny Światowej, kiedy został wcielony do Wehrmachtu. Szkolił się we Włoszech, pod Bazyleą, skąd udał się z oddziałami pod Monte Cassino. Tam brał udział w zaciętych walkach z armią gen. Andersa. Po zdobyciu góry przez polskie wojska

Emil Chrószcz trafił do łagru, skąd został wyzwolony. Do dziś pamięta propagandę rozsiewaną wśród Polaków, jakoby nie było do czego wracać i lepiej byłoby zostać we Włoszech. – Najbardziej porządni i prawdziwi byli Brytyjczycy. Amerykanie siali propagandę – wspomina kombatant. W końcu po długiej i niespokojnej podró-

ży udało mu się powrócić do Jankowic, gdzie założył rodzinę i zamieszkuje do dziś. Jego setne urodziny były okazją do odebrania życzeń i pochwał od władz gminy oraz bliskich. W grudniu 2013 roku pan Emil otrzymał również odznakę za zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.



Emil Chrószcz otrzymał odznakę za zasługi kombatanckie

Modlili się za ofiary komunistów

JANKOWICE. W styczniu obchodziliśmy kolejną rocznicę Tragedii Górnośląskiej, czyli zdarzeń, które wydarzyły się podczas wyzwolenia naszego regionu przez Armię

Czerwoną.

W 1945 roku tysiące Ślązaków padło ofiarami stalinowskich represji. Tak zwane „wyzwolenie” przyniosło niepowetowane stra-

ty, a mordercza fala rozlała się po regionie wraz z milionem żołnierzy radzieckiej armii. Jak co roku członkowie Ruchu Autonomii Śląska uczcili pamięć poległych podczas mszy świętej, celebrowanej w kościele pw. Bożego Ciała w Jankowicach. W uroczystości udział wzięli członkowie kół ruchu ze Świerklan, Leszczyn, Lyska (z wójtem Grzegorzem Grytem na czele), Rybnika, Mysłowic i Chorzowa. Po mszy wszyscy udali się na spotkanie przy kawie, aby wspominać i upamiętniać wydarzenia z 1945 roku. Rocznicę Tragedii Górnośląskiej była okazją do integracji kół z całego regionu.

(ska)



Członkowie RAS upamiętnili Tragedię Górnośląską

Dotacje rozdzielone na kluby

LYSKI. Zakończył się konkurs ofert dla klubów sportowych w zakresie wykonywania zadań sportowych na terenie gminy. Kluby otrzymały łącznie 185 400 zł z budżetu gminy.

Najwięcej, bo aż 35 500 zł uzyskał klub Czarni Nowa Wieś. Na drugim miejscu, z kwotą 28 800 zł znalazł

się LKS Pstrązna. Zarówno LKS Lyski, jak i LKS Raszczycze otrzymały po 22 100 zł, a LKS Adamowice 20 400 zł. 19 900 zł otrzymał klub ze Zwonowic, a LKS Bogunice i Dzimierz po 13 tysięcy. Dotację przyznano również Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Gracz” z Lysek w wysokości 10 600 zł. – Z

dniem 4 lutego zostały podpisane umowy z klubami, dotyczące całego roku. Na pewno będą to transze na rundę wiosenną i jesienną, ale nie będzie tak jak w poprzednich latach, kiedy organizowane były dwa konkursy na dotacje w roku. Umowa dotyczy całego roku – wyjaśnia wójt Grzegorz Gryt.

(ska)

Zgłoś cenne miejsca przyrodnicze

LYSKI. Do 31 marca w urzędzie gminy zgłaszać można cenne elementy przyrody ożywionej i nieożywionej, które zdaniem mieszkańców zasługują na uwzględnienie w Waloryzacji Przyrodniczej Gminy Lyski. – Mówiąc cenne

elementy przyrody ożywionej i nieożywionej mamy na myśli np. wartościowe drzewa, aleje drzew, wąwozy, imponujące góry, wzniesienia i wiele innych elementów unikatowych, które według państwa mają znaczenie dla gminy.

Wszystkie elementy zostaną poddane szczegółowej analizie przez specjalistów opracowujących dokument – pisać na stronie gminy urzędniczy. Na stronie lyski.pl do pobrania jest również formularz zgłoszeniowy.

(ska)

Proboszcz żyje we wspomnieniach

CZERNICA. Ks. Jan Kapołka przez wiele lat był proboszczem czernickiej parafii. Mieszkańcy zapamiętali go jako człowieka dobrego, skromnego i przy każdej okazji pstrykającego zdjęcia. Te zdjęcia właśnie zaprezentowane zostały w formie slajdów przez SDL Spichlerz.

W tym roku stowarzyszenie planuje przypomnieć mieszkańcom Czernicy i Łukowa postać ks. Kapołki poprzez różne wydarzenia. Pierwszymi z nich były wieczorne spotkania, na których pokazano część ze slajdów byłego proboszcza. Stowarzyszeniu udało się dotrzeć do tysięcy sztuk bezcennych fotografii, przechowywanych u różnych osób. Slajdy zostały wyczyszczone i zakonserwowane, aby nie utracić bezcennych obrazów. Podczas ostatnich spotkań mieszkańcy mogli podziwiać fotografie, przypominając sobie często swoje dzieciństwo, a także oglądając na zdjęciach również młodość swoich rodziców czy dziadków. Slajdowiskom towarzyszyły żywe wspomnienia księdza Kapołki, szczególnie jeżdżącego na motorowerze młodego księdza, robiącego zdjęcia na każdym kroku, starszych, młodszych parafian, uroczystości czy ważnych wydarzeń i życia codziennego. – Pamiętamy go jako bardzo dobrego i postępowego księdza. Ks. Kapołka szedł z duchem czasu i miał ogromne zrozumienie dla ludzi – wspominają parafianie.

Rzucany po świecie

Ks. Jan Kapołka urodził się w Mysłowicach. Jak często

wspominał, po matce odziedziczył fascynację światem, a po ojcu codzienną dyscyplinę. Był rok 1919. Sześć lat później wstąpił do Szkoły Ćwiczeń przy Seminarium Nauczycielskim w Mysłowicach, a następnie do gimnazjum. W średniej szkole nauczył się m.in. języka greckiego i łaciny oraz odkrył w sobie nową pasję – fascynację książkami. Po gimnazjum zdał maturę i od razu wstąpił do Seminarium Duchownego w Krakowie. Jego drogę do kapłaństwa przerwała okupacja i zamknięcie przez Niemców seminarium. To jednak nie zraziło młodego Kapołki, który kontynuował studia najpierw w Wiedniu, później w Fuldzie i ostatecznie we Wiedniu, gdzie trafił później do robót przymusowych w fabryce żelaza. Jego historia zatoczyła koło i studia ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim, a święcenia kapłańskie przyjął w grudniu 1945 roku również w Krakowie. Po prymicach dostał przydział na parafię w Krasowach, a później do Lysek w zastępstwie chorego proboszcza. Zanim dotarł do Czernicy służył w Rudzie Śląskiej, Janowie, Piekarach i Tychach, gdzie otrzymał zadanie budowy kościoła.

Stres powodem cukrzycy

W czasie PRL ciężko było wybudować nowy kościół. Jeszcze ciężiej było w Tychach, gdzie budowniczy musiał pogodzić rodowitych Ślązaków z napływającymi za pracą głównie z Kresów Wschodnich nowymi mieszkańcami. – Ileż napięć musiał przeżyć! Większość spraw



Ks. Jan Kapołka zmarł w 2001 roku w Łaziskach Górnych, jednak spoczął na czernickim cmentarzu

ślubnych musiała przejść przez dykasterie kurii biskupiej, bo większość ślubów zawierały osoby, które nie miały dokumentów jak metryki chrztu. Nie wiem, czy jest parafia na Śląsku, która miałaby tak wiele nazwisk w księdze metryk zastępczych, jak parafia tyska. Budowa kościoła rodziła się w bólach i to już w fazie projektowania. Projekt kościoła wywołał entuzjazm w kręgu inteligencji, natomiast dezaprobatę ze strony księży, komunistów i ludu, którzy nie rozumieli nowej sztuki, nowej formy

wyrazu przeżyć religijnych. Jeszcze do dziś są ludzie, którzy pytają, kiedy zostanie usunięty wizerunek Chrystusa ukrzyżowanego. Kiedy ks. Jan odchodził do Czernicy, odszedł z pierwszymi objawami cukrzycy. Tak bowiem zareagował jego organizm na przeżywanie stresu i zmartwienia – mówił ks. Engelbert Ramola w homilii na pogrzebie ks. Kapołki w 2001 roku.

Pelen autoironii

Proboszczem Czernicy ks. Jan został mianowany we

wrześniu 1963 roku. Od tego czasu przez 25 lat troszczył się o dusze mieszkańców, jednocześnie troszcząc się o dokumentację historyczną. – Lubił się śmiać i żartować, ale również okazywać wdzięczność za każdy akt doznanej życzliwości i dobroci. Cechowała go zdolność do autoironii, czemu dał wyraz na zaproszeniu, które wysłał do gości z okazji 50-lecia kapłaństwa, gdzie na tytułowej stronie wypisał słowa „Niepoważnie, za to śmiesznie, czyli ostatnia parada duchownego dziada” – wspominał na pogrzebie ks. Ramola. Choć nie dawał tego po sobie poznać, podczas posługi w czernickiej parafii choroba coraz bardziej dawała się we znaki księdzu Kapołce, jednak najtrudniejsze dni miały dopiero nadejść.

Wycieczki do Raciborza

W 1987 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Łaziskach Górnych, gdzie utracił zdolność poruszania się i wzrok. W Łaziskach zmarł 12 stycznia 2001 roku. Duchowny tak żył się z Czernicą, że jego ostatnią wolą było pochowanie jego doczesnych szczątków na czernickim cmentarzu. Tam odbył się jego pogrzeb 17 stycznia 2001 roku. Mieszkańcy Czernicy i Łukowa wiedzą, że ich był proboszcz był z zamiłowania nie tylko fotografem, ale również bibliofilem. Najpierw trudził się, aby zdobyć jak najwięcej ciekawych książek, później pochłaniał je w całości i katalogował w swoich zbiorach. – We wspomnieniach mieszkańców, do

których udało nam się dotrzeć, pojawiają się relacje ówczesnych chłopców, których zapraszał na wycieczkę do Raciborza. Dla chłopców było to często wielkie wydarzenie, możliwość zwiedzenia ciekawego miasta i skosztowania, niekiedy po raz pierwszy w życiu, arbuza. Ukryty powód zabierania chłopców na wycieczkę był taki, że ksiądz zamawiał w miejscowych księgarniach wiele książek. Chłopcy później pomagali mu te książki nosić – informuje Agnieszka Pytlik, wiceprezes Stowarzyszenia Spichlerz.

Biblioteka w bibliotece

Z przekazów mieszkańców wynika, że książki trafiały do księdza często seriami, nawet po kilkanaście sztuk tej samej pozycji. Część z nich była później rozdawana w formie prezentów, a reszta skrupulatnie katalogowana i włączana do księgozbioru. Po przejściu na emeryturę biblioteka byłego proboszcza trafiła do czernickiej filii Gminnej Biblioteki w Gaszowicach. – Ten księgozbiór mamy w naszych zbiorach do dnia dzisiejszego. To jakby biblioteka w bibliotece. Choć niektóre pozycje uległy już przedawnieniu, czytelnicy nadal większość z nich wypożyczają – informuje Ewa Kowol z czernickiej biblioteki. Warto wspomnieć, że postać księdza Kapołki inspirowała także młodych ludzi. W rybnickim IV Liceum Ogólnokształcącym powstaje obecnie konkursowy film, w którym bohaterami są mieszkańcy Czernicy wspominający księdza. **Szymon Kamczyk**



Bus woził między innymi dzieci z pobliskiej szkoły

Pożar busa w Czuchowie

Rybnicka policja wyjaśnia okoliczności pożaru, do którego doszło 3 lutego po godzinie 14.00 na ulicy Rybnickiej w Czuchowie.

Prawdopodobnie w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej doszło do pożaru w samochodzie do przewozu osób iveco daily. W busie nie było pasażerów, a kierowca

jeszcze przed przybyciem pierwszego zastępu z OSP Czerwionka opuścił pojazd. Pomimo działań gaśniczych samochód całkowicie się spalił. Straty wstępnie oszacowano na około trzydzieści tysięcy złotych. Akcja dwóch zastępów straży pożarnej trwała blisko trzy godziny.

(acz)

Strażacy podsumowali aktywny rok

DZIMIERZ. Członkowie OSP i zaproszeni goście spotkali się na corocznym zebraniu sprawozdawczym, aby podsumować miniony rok i zaplanować działania jednostki w 2014 roku.

Obecnie jednostka posiada 31 członków, z czego 27 to członkowie zwyczajni, 3 jest wspierających, a w szeregach OSP zasiada także jedna kobieta. Drużyna młodzieżowa liczy natomiast 10 chłopców i 6 dziewczyn. W ubiegłym roku strażacy wyjeżdżali do akcji 4 razy, z czego 2 interwencje dotyczyły pożarów, a kolejne dwie usuwania skutków wichury. W akcjach brało udział 19 drużyn. Ponadto 5 razy strażacy organizowali ćwiczenia przed zawodami, 2 razy brali udział w ćwiczeniach

bojowych i siedmiokrotnie odwiedzali dzieci z przedszkola, aby przeprowadzić prewencyjne pogadanki. Zebranie sprawozdawcze było okazją do podsumowania roku oraz wręczenia odznak i medali. W minionym roku jednostka wzbogaciła się o radiostację samochodową i nasobną, rękawice, latarki osobiste, agregat wysokociśnieniowy, motopompę szlamową, węże tłoczne oraz węże ssawne. Ze środków własnych strażacy kupili regały na sprzęt do garażu remizy, wykonali oświetlenie garażu, kupili także latarki i koszulki z nadrukiem oraz częściowo sfinansowali zakup węży. – W ramach prac społecznych w naszym obiekcie zostały wykonane takie prace jak koszenie trawy,



Odznaki młodzieżowej drużyny pożarniczej otrzymali Marcin Przybyła i Dawid Wardenga

wy, odśnieżanie podjazdu, dbanie o czystość strażnicy i obejścia. Specjalne podziękowanie kierujemy do naszego radnego Stanisława Kubicy, który w wolnym czasie wymienił nam lampy w głównej sali remizy, gdzie działa także świetlica środowiskowa. Lampy zostały zakupione z naszych środków własnych. Oprócz tego wymieniliśmy okna w garażu i

doprowadziliśmy centralne ogrzewanie do pomieszczeń gospodarczych, co od razu przełożyło się na wysuszenie murów – mówił prezes OSP Dzimierz Zbigniew Depta. Na zakończenie zebrania druhowie przekazali swojemu prezesowi pamiątkową statuetkę w ramach podziękowania za sprawne kierowanie jednostką w minionym roku. **(ska)**

DODATEK Maroko Tygodnik Rybnicki Nowiny



■ **DZIELNICA** – Biblioteka poleca

Literatura piękna dla każdego

W Filii nr 6 rybnickiej biblioteki przy ul. Dąbrówki znaleźć można książkę „Wyspa motyli” Coriny Bomann, która jest jedną z nowości w placówce.

Tajemnica z przeszłości i namiętna miłość ukryte pośród herbacianych wzgórz. Diana, wzięta prawniczka, nigdy nie przypuszczała, że z dnia na dzień wyjedzie na drugi koniec świata. Trzymając w ręku zdjęcie młodej kobiety na tle wzgórz, decyduje się wyruszyć na Ceylon, by rozwikłać rodzinną tajemnicę sprzed stu lat. Diana chce spełnić ostatnią wolę ukochanej ciotki, poznać swoje korzenie i uciec od niewiernego męża. Na urzekającej

wyspie spowitej aromatem herbacianych krzewów odkrywa historię namiętnego, zakazanego uczucia, które na zawsze zmieniło losy jej rodziny. Czy to sprawi, że Diana znajdzie szczęście i miłość? Trzeba przeczytać, aby się dowiedzieć. (ska)



„Wyspa motyli” to nowa pozycja, którą poleca Filia nr 6

„Arnold wśród drapaczy chmur”

3 lutego odbył się wernisaż pracowni plastycznej Kameleon, prowadzonej przez Danutę Sarnę. Już po raz piąty pracownia mogła pochwalić się swoim plastycznym talentem, otwierając wystawę „Arnold wśród drapaczy chmur”. Tegoroczna wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie z powodu tajemniczej postaci Arnolda. O tym, kim jest Arnold zaproszeni goście mogli się dowiedzieć podczas prezentacji filmu, gdzie głów-

nymi aktorami byli uczestnicy zajęć.

Podczas wernisażu zostały wręczone nagrody dyrektora MDK za wysokie osiągnięcia w konkursach plastycznych, systematyczność i zaangażowanie w pracę pracowni plastycznej „Kameleon” oraz pozytywne współtworzenie wizerunku placówki. Nagrody otrzymali: Milena Więcek, Zuzanna Wieczorek, Patrycja Dziewior i Jakub Jagieło. (r)

■ **DZIELNICA** – Czas wolny



Na jastrzębskiej gali Mateusz Teodorczuk zmierzy się z Ukraińcem Vasilijem Fedorychem

Rybniczanie organizuje galę MMA

Nie masz pomysłu na walentynki? Z podpowiedzią ciekawego spędzenia wieczoru 14 lutego przychodzi Lech Skupień, mieszkaniec Nowin, który jest organizatorem Gali ICW MMA Night.

To pierwsza tak szeroko zakrojona impreza MMA w regionie. Gala odbędzie się w hali MOSiR w Jastrzębiu Zdroju i na pewno nie będzie można narzekać na brak emocji. Walki będą odbywać się w ośmioramiennej klatce i będzie ich w sumie osiem. Walka wieczoru, to

pojedynek niezwykle utalentowanego reprezentanta Silesian Cage Club Mateusza Teodorczuka, którego rywalem będzie Ukraińiec Vasilij Fedorych. Na debiutanckiej gali ICW MMA zobaczymy również innego zawodnika Silesian Cage Club Piotra Olszyna, który zmierzy się z Damianem Szmigielskim. Bez wątpienia jednym z ciekawszych starć będzie pojedynek Macieja Browarskiego z powracającym po złamaniu ręki Ireneuszem Cholewą. Na wyróżnienie zasługuje również walka utalentowanego judoki Adama Brysza z aktualnym mistrzem Polski BJJ (niebieskich pasów) Adamem

Niedźwiedziem. Na Gali ICW MMA zobaczymy też walkę zawodową w formacie K1. Na dystansie 3 rund po 2 minuty zawalczą zawodnicy: Wojciech Firla z Kong Sao Mikołów, a jego przeciwnikiem będzie Rafał Krzyżok z Odry Wodzisław Śląski. Wodarczy gali ICW MMA NIGHT 1 w postaci finansowej wyróżnią trzy pojedynki, w których będziemy świadkami najefektywniejszego poddania wieczoru, najlepszego KO wieczoru oraz najlepszej walki wieczoru. Bilety w cenach 35, 50, 100 i 150 zł można nabyć m.in. w studio fitness Life Power w Rybniku przy ul. Grunwaldzkiej.

Szymon Kamczyk

Z NOTATNIKA STRAŻNIKA

3 LUTEGO. W miniony piątek strażnicy ujawnili handel papierosami bez akcyzy. Sprzedawany towar pochodził z wschodniej granicy. Mężczyzna trudniący się tym procederem wpadł podczas rutynowej kontroli funkcjonariuszy wraz z przedstawicielem Komisji do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w jednym z lokali mieszczącym się w dzielnicy Smolna. Gdy strażnicy weszli do lokalu, w oczy rzuciły im się dwie rozpoczęte sztangi papierosów obcego pochodzenia. Leżały one przy jednym ze stolików, przy którym siedział raczący się trunkiem mężczyzna. Na pytanie funkcjonariuszy, jak wszedł w posiadanie papierosów bez akcyzy, ten odpowiedział, że kupił je na targowisku od nieznanej osoby. Mężczyzna jednak odsprzedał pojedyncze paczki innej osobie. Strażnicy o wykrytym procederze powiadomili pracowników Urzędu Celnego, a ci zajęli się sprawą.

6 LUTEGO. Mieszkaniec ul. Budowlanych został ukarany mandatem karnym po tym, jak zakłócił ciszę nocną głośną muzyką. Sytuacja miała miejsce około czwartej nad ranem.



NIE MUSISZ WYCHODZIĆ Z DOMU ŻEBY CZYTAĆ NASZĄ GAZETĘ

Już dziś spytaj swojego listonosza o **PRENUMERATĘ**
i sprawdź ile **BEZPŁATNYCH** numerów dostaniesz

**Tygodnik
Rybnicki**

PRENUMERATA NOWIN TYLKO POPRZEC POCZTĘ POLSKĄ

ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY: Tel. 664 766 972, a.karbownik@nowiny.pl

Pracuje na kolei, pisze książki. Niedawno została uznana za jedną z najbardziej nietuzinkowych osób w Grupie PKP

Kolejarz roku mieszka w Czyżowicach

Małgorzata Król z Czyżowic z polską koleją związana jest przez całe życie zawodowe. Ukoronowaniem tej kariery był grudniowy konkurs „Kolejarze 2013 roku”. Została jedną z jego laureatek. O kolei i swojej pasji jaką jest pisanie może opowiadać godzinami. Opowiadać ciekawie.

Od dyżurnej do naczelnika

Pani Małgorzata na kolei pracuje już 34 lata, od 1980 roku. Trafiła tu od razu po zdaniu matury w jednym z rybnickich liceów. Po skończeniu kursu, przygotowującego do zawodu przez 18 lat była dyżurną ruchu, odpowiedzialną za kierowaniem ruchem pociągów. W międzyczasie PKP rozpadło się na wiele różnych spółek. Ze zmianami na kolei, zmienił się charakter pracy, który dla wielu pracowników wiązał się z koniecznością stałego podnoszenia kwalifikacji. Pani Małgorzata poszła więc na studia. W 1999 roku obroniła tytuł magistra z zarządzania przedsiębiorstwem. W kolejnych latach ukończyła kolejne studia podyplomowe – najpierw z marketingu i public relations następnie z logistyki. - Chciałam i w dalszym ciągu chcę się rozwijać – mówi nasza rozmówczyni. W 1998 roku rozpoczęła pracę w przewoźcach towarowych, które w 2001 przekształcone zostały w PKP CARGO. W chwili obecnej pracuje w Śląskim Zakładzie Spółki z siedzibą w Tarnowskich Górach. Najpierw zajmowała się marketingiem, następnie pracowała w dziale organizacji i technologii przewoźców. W 2008 roku stworzyła i kierowała działem Przygotowania i Monitoringu Produktu w nieistniejącym już w strukturach PKP CARGO Górnośląskim Zakładzie Spółki w Rybniku. W 2011 roku Spółka PKP CARGO w ramach dalszej restrukturyzacji połączyła Górnośląski Zakład z Rybnika ze Śląskim w Tarnowskich Górach. Nowy dział Przygotowania i Monitoringu Produktu, który był początkiem powstania struktur logistyki w PKP CARGO przekształcił się w Dział Logistyki. Obecnie jest jego naczelnikiem i kieruje 16-osobowym zespołem ludzi. Do jej obowiązków należy dbanie o odpowiednie zaplanowanie przewozu towarów a następnie jego realizację do odbiorcy. Przyznaje, że to praca niezwykle wymagająca. - Żeby logistyka dobrze funkcjonowała, naprawdę trzeba znać koleją od podszewki, wiedzieć jak to wszystko funkcjonuje. A

kolej to instytucja specyficzna i skomplikowana. Trzeba się ciągle dokształcać. Ale jest to praca bardzo fascynująca, przynosi wiele satysfakcji. Nie ma praktycznie ani jednego takiego samego dnia – mówi pani Małgorzata.

Kolejarz 2013 roku

Jej kwalifikacje i zaangażowanie zostało docenione przez pracodawcę, który wytypował ją do ogólnopolskiego konkursu Kolejarze 2013, zorganizowanego przy okazji Dnia Kolejarza przez Grupę PKP oraz Związek Pracodawców Kolei. Każda kolejowa spółka miała wytypować swoich kandydatów do plebiscytu. Komisja konkursowa wybrała m.in. Małgorzatę Król. - Było to dla mnie sporym zaskoczeniem – przyznaje. Zaskoczona była również tym co zobaczyła w Sali Kongresowej w Warszawie, gdzie odbyła się uroczysta akademii z okazji Dnia Kolejarza i wystawa fotograficzna prezentująca nietuzinkowych kolejarzy. Przywitał ją ogromny baner z jej podobizną. Laureaci konkursu zostali zaproszeni na sesję zdjęciową, którą wykonała Anna Bedyńska, laureatka World Press Photo, prestiżowej nagrody dla autorów najlepszych zdjęć prasowych. To właśnie zdjęcie Bedyńskiej, przedstawiające Małgorzatę Król na tle elektrowozu ET-22 zostało umieszczone na banerze, promującym Kolejarza 2013. - Było to dla mnie miłe wydarzenie – przyznaje. W nagrodę otrzymała foto książkę, która aktualnie jest w opracowywaniu.

Pokazuje ludzi kolei

W tym miejscu należy zaznaczyć, że konkurs miał na celu zaprezentowanie nietuzinkowych, mających ciekawe pasje osób związanych z koleją. Pani Małgorzata ten warunek spełnia jak mało kto. Poza godzinami pracy chętnie angażuje się w projekty dotyczące promocji kolei. Była pomysłodawczynią wielu imprez kolejowych, zorganizowanych z okazji Dni Rybnika, m.in. wystaw w lokomotywni czy bibliotece, czy plenerowej imprezy „Światło i Dźwięk” przy dworcu PKP w Rybniku. Jest również współautorką kilku prac poświęconych Śląskiemu kolejom. Specjalizuje się w opracowaniach dotyczących pasji ludzi, związanych z koleją. - Okazuje się, że na kolei pracowało np. wielu wybitnych sportowców, wielu ludzi, którzy udzielało się w sferze kultury (malarstwo, rzeźbiarstwo, literatura). Mało kto wie, że Prezydent Miasta Rybnika też pracował na kolei, a tak naprawdę

upowszechnieniem turystyki zajęli się kolejarze. Nie można zapomnieć o działających do dziś kolejowych krwiodawcach. Takich informacji do tej pory nigdzie nie było. Żeby to wygrzebać na światło dzienne musiałam odbyć wiele rozmów z emerytowanymi pracownikami, starałam się dotrzeć do ludzi, którzy mieli stare zdjęcia, materiały, ludzi którzy przechowywali wspomnienia, do krewnych i znajomych tych, którzy już odeszli. To była praca na zasadzie „po nitce do kłębka” - opowiada Małgorzata Król. Dzięki temu jest dziś prawdziwą kopalnią wiedzy na temat ludzi takich jak ona sama. Ludzi, którzy potrafia znaleźć czas na pielęgnowanie swoich pasji.

Jak Małgorzata stała się Margaret

Poza tym Małgorzata Król lubi pisać wiersze i powieści. Na tym polu zadebiutowała w 1987 roku na Rybnickich Dniach Kultury. Ma na swoim koncie również dwie powieści dla młodzieży. To wydana w 2007 roku książka „Zanim zakwitną kasztany” i wydana rok później kontynuacja pt. „W cieniu marzeń”. Obie powieści traktują o problemach nastolatków. Bohaterką książki jest uczennica liceum. Autorka opisuje jej perypetie związane z nadchodzącą maturą i nie do końca racjonalną miłością. Jak zaznacza autorka fabuła jest całkowicie fikcyjna. - Chciałam zwrócić uwagę na problemy z jakim zmagają się młodzi ludzie. Przy tym starałam się nie wychodzić poza ramy dobrego smaku, tradycyjnych wartości, dobrej literatury – opowiada. Książki publikuje pod pseudonimem Margaret Feljan. - Margaret wiadomo, to od Małgorzaty. Feljan to od imion rodziców Felicji i Jana. Publikuję pod pseudonimem, bo chciałam oddzielić sprawy zawodowe od swojej pasji. Poza tym talent pisarski dostałam od rodziców, więc chciałam to w jakiś sposób zaakcentować – wyjaśnia. Obecnie pracuje nad powieścią dla dorosłych, która opowiadać będzie o mobbingu i wykorzystywaniu pracowników korporacji. Książka będzie gotowa prawdopodobnie w 2015 roku. Planuje wydać również tomik wierszy, który będzie nosił tytuł „Dotyk słów”. Ten być może będzie gotowy jeszcze w tym roku. Najpierw z pozycjami tymi zapozna się córka Michalina, która zawsze jest pierwszym czytelnikiem i recenzentem twórczości Małgorzaty Król. - Ona dopinguje mnie do pracy, do kontynuacji pisania – mówi pisarka. **Artur Marcisz**



Małgorzata Król od 34 lat związana jest z koleją. Jest też pisarką, chociaż sama o sobie mówi, że akurat w tej dziedzinie ciągle ma jeszcze małe doświadczenie

REKLAMA

WYPRZEDAŻ WSZECH CZASÓW.

CHEVROLET TRAX JUŻ OD

13 073 zł

W PROGRAMIE FINANSOWYM 4 x 25%*

CHEVROLET CRUZE 5D JUŻ OD

9 873 zł

W PROGRAMIE FINANSOWYM 4 x 25%*

• System Stabilizacji Toru Jazdy

• 6 poduszek powietrznych

• Radio CD/MP3, Bluetooth, USB

• System Stabilizacji Toru Jazdy

• 6 poduszek powietrznych

• Radio CD/MP3

* Podane w reklamie kwoty to wysokości wpłaty własnej w programie finansowym 4 x 25% i dotyczą: 9 873 zł Chevroleta Cruze 5D 1.6 1.124 KM, 5MT; 13 073 zł Chevroleta Trax 1.6 1.115 KM, MT, FWD; z rocznika produkcji i modelowego 2013. Przedstawione ceny zawierają rabaty i są cenami rekomendowanymi. Liczba aut w promocji ograniczona. Zdjęcia mają charakter poglądowy. Część elementów widocznego wyposażenia może stanowić wyposażenie opcjonalne, dostępne za dopłatą. Promocja jest przeznaczona dla konsumentów w rozumieniu art. 22 Kodeksu cywilnego. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Szczegóły u dystrybutorów.

Program finansowy 4 x 25%. Przykładowa kalkulacja odpowiednio dla nowego Chevroleta Cruze 5D 1.6 1.124 KM, 5MT / Chevroleta Trax 1.6 1.115 KM, MT, FWD w cenie 39 490 zł / 52 290 zł (w reprezentatywnej grupie); wysokość wpłaty własnej w programie finansowym 4 x 25%, realizowanym przez Getin Noble Bank S.A., wynosi 9 873 zł / 13 073 zł; całkowita kwota kredytu (nie zawiera kredytowanych kosztów kredytu; prowizji oraz ubezpieczenia ochrony prawnej, które zostały uwzględnione w całkowitym koszcie kredytu); 29 617,50 zł / 39 217,50 zł; stopa oprocentowania kredytu: 0%; całkowity koszt kredytu: 8 650,36 zł / 11 454,23 zł (obejmuje szacowaną składkę ubezpieczenia komunikacyjnego AC oferowanego przez autoryzowanych dystrybutorów: 4 027,98 zł / 5 335,58 zł; prowizję: 2 225,59 zł / 2 946,98 zł; koszt ubezpieczenia ochrony prawnej: 2 356,79 zł / 3 173,67 zł; RRSO: 17,50%; czas obowiązywania umowy: 36 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta: 38 267,86 zł / 50 671,73 zł; kwota raty: 11 413,29 zł / 15 112,72 zł. Informacje na temat złożeń samochodów, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl. Zużycie paliwa i emisja CO₂ w cyklu mieszanym (według dyrektywy: 2007/715/EC) dla Chevroleta Cruze 5D 1.6 1.124 KM, 5MT: 6,6 l/100 km, 155g/km, Chevroleta Trax 1.6 1.115 KM, MT, FWD: 6,5 l/100 km, 153g/km.

FIJAŁKOWSKI

Rybnik, ul. Żorska 75, tel. 32 42 39 700

Jastrzębie Zdrój, ul. Armii Krajowej 70, tel. 32 47 67 000

www.fjalkowski.pl

ekoserwis

Wymyślili i produkują idealny opał

3 lutego w Suszcu otworzono zakład, w którym ma być produkowane nowe, ekologiczne paliwo. - To duża szansa dla regionu - przyznają specjaliści.

Zakład nosi nazwę Zakład Produkcji Kompozytowych Paliw Stałych i znajduje się na terenie KWK Krupiński w Suszcu. Inwestycja jest wynikiem realizacji Programu badawczo-rozwojowego pn. „Czyste powietrze dla Śląska”, którego uczestnikami są: Polski Koks SA, Jastrzębska Spółka Węglowa SA, Politechnika Śląska, Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla oraz Stowarzyszenie Klaster Kotlarski. Zakład zamierza produkować prawie 60 tysięcy brykietów z węgla kokującego. Takie paliwo ma się nadawać do pieców z automatycznym podajnikiem. - Chcemy się pochwalić inwestycją przygotowaną wspólnie z gronem naukowców oraz Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska, który udzielił nam pożyczki. To nasza odpowiedź na dyskusję o zanieczyszczeniu środowiska i niskiej emisji. Jesteśmy przekonani, że nie wolno eliminować węgla z gospodarki, natomiast trzeba wyeliminować negatywne skutki jego spalania - mówił na otwarciu Jarosław Zagórowski, prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Formowane w postaci peletu paliwo jest wytwarzane na bazie flotokonzentratu wraz z biomodifikatorami. Zastosowanie komponentów o wysokim indeksie tlenowo-wodorowym pozwala na wzrost efektywności do-



To pierwsza tego typu inwestycja nie tylko na Śląsku, ale i w Polsce. Kosztowała ok. 20 mln zł. Niemal połowę tych kosztów wsparł preferencyjną pożyczką Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

palania węglowodorów do produktów zupełnego i całkowitego spalania, tj. dwutlenku węgla i pary wodnej. Dzięki zastosowaniu komponentów sieciujących strukturę kształtki paliwowej po jej spalaniu uzyskuje się mineralną strukturę szkieletową, wpływającą efektywnie na obniżenie emisji pyłów i metali ciężkich - eliminując uciążliwe zjawisko smogu.

Paliwo nowej generacji nadające się do spalania zarówno w kotłach z automatycznym podawaniem jak i w komorowych, będzie produkowane z kopalnianych odpadów - flotokonzentratu, który jest produktem ubocznym powstającym przy produkcji węgla wysokiej jakości. Do tej pory trafiał on na hałdy lub do sprzedaży jako najgorszej jakości paliwo, które spalane w zwykłych piecach zatruwało powietrze.

Dlatego specjaliści i naukowcy m.in. z Polskiego Koksu i Politechniki Śląskiej opracowali metodę mieszania flotokonzentratu ze specjalnymi dodatkami m.in. odpadami z przemysłu drzewnego, a także technologię suszenia. Dzięki temu gotowe brykietki spalają się o wiele lepiej, powodując, że do powietrza trafia o 90 % mniej pyłów i o prawie 100% mniej tlenków węgla i rakotwórczego benzo(a)pirenu.

Przecinając wstęgę otwierającą nową linię produkcji przyjaznego środowisku ekowęgla sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz, podkreślił jak duże znaczenie ma połączenie ekologii i ekonomii. Nowe paliwo bowiem nadające się do spalania we wszystkich typach kotłów stosowanych w gospodarstwach domowych

jak i obiektach użyteczności publicznej, oprócz walo- rów ekologicznych cechuje wysoka wartość opałowa i konkurencyjność na rynku węglowym. To się po prostu wszystkim opłaca - stwierdził minister Tomczykiewicz.

Gabriela Lenartowicz-prezes WFOŚiGW w Katowicach mówiła, że nowa instalacja do produkcji ekologicznych brykietów to właśnie dowód na to, że ekologia rozumiana nowocześnie staje się kołem zamachowym dla innowacyjnej gospodarki oraz wskazuje perspektywy dla technologii przemysłowych, które mogą stać się bardziej bezpieczne dla środowiska, a jednocześnie opłacalne dla ich użytkowników.

Cena nowego paliwa ma być konkurencyjna w stosunku do innych paliw dostępnych na rynku. (acz)

Koniec problemów ze stawem Kalina

W obecności Adama Liwochowskiego - zastępcy prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Dawida Kostempskiego - prezydenta Świętochłowic oraz przedstawicieli wykonawców podpisano 3 lutego umowę na realizację robót związanych z oczyszczeniem i zabezpieczeniem przed powtórą degradacją stawu Kalina oraz rewitalizację terenów wokół tego zbiornika.

Skażony chemikaliami staw Kalina w Świętochłowicach przestanie być ekologiczną bombą i stanie się miejscem rekreacji. Przedsięwzięcie to jest największym tego typu w regionie i jednym z największych w Polsce.

Zadanie to zostanie dofinansowane w 85 proc. z unijnych środków w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Wkład własny będzie pochodził z budżetu miasta i preferencyjnej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Projekt zostanie zrealizowany przez konsorcjum trzech firm: Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowo - Handlowe VIG z Dąbrowy Górniczej, Port Service z Gdańska i PPR Complex z

Krakowa. Koszt inwestycji to niecałe 30 mln zł, o 22 mln zł mniej niż zakładały władze Świętochłowic.

Pierwsze prace ruszą od 1 marca i potrwać do końca lipca 2015 roku. Celem tego projektu będzie m.in. usunięcie i unieszkodliwienie co najmniej 20 tys. ton osadów zalegających na dnie stawu oraz rekultywacja i zagospodarowanie przyrodnicze 4,9 ha terenów zdegradowanych. Gmina zadba także o to, aby wokół stawu nasadzone zostały drzewa, krzewy, wykonano trawniki oraz aby zawartość fenoli lotnych w wodzie nie przekraczała 2 mg/l.

Pięciohektarowy staw Kalina uprzykrza życie mieszkańcom świętochłowickiej dzielnicy Zgoda od ponad dwudziestu lat. Z bezodpływowego, zanieczyszczonego fenolem zbiornika wydobywa się fetor. Głównym trucicielem były pobliskie zakłady chemiczne produkujące farby i lakiery. W pobliżu stawu usypano hałdy odpadów poprodukcyjnych, spływające z niej wody skażyły zbiornik. W poprzednich latach wielokrotnie próbowano ograniczać zanieczyszczenia ale bezskutecznie. Wokół hałdy powstał nawet ekran o głębokości 10-12 m, który okazał się jednak niewystarczającą barierą. Skażony pozostał też sam staw - na dnie zalega wciąż gruba warstwa chemicznego osadu. Teraz pojawiła się szansa na powrót stawu Kalina do życia. (eco)

Nadchodzą zielone czekie

Rozpoczęły się przygotowania do tegorocznej edycji „Zielonych czeków” - dorocznej nagrody finansowej przyznawanej z okazji Dnia Ziemi przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Otrzymują je od 1994 roku osoby wyróż-

niające się w działalności proekologicznej na terenie województwa śląskiego. W ciągu dotychczasowych dwudziestu edycji tej nagrody zostało nią wyróżnionych 187 osób. Laureatami zostawali twórcy i realizatorzy niekonwencjonalnych, nowoczesnych rozwiązań w zakresie

ekologii, często docenianymi w Polsce i Europie.

W tym roku Kapituła składająca się z ekspertów, pracowników naukowych oraz działaczy na rzecz ochrony środowiska i popularyzacji przyrody wyłoni laureatów w następujących kategoriach: - innowacje i technologie,

- programy i akcje dotyczące ochrony przyrody, - prace naukowo - badawcze, - edukacja ekologiczna dzieci i młodzieży, - publicystyka ekologiczna - działania popularyzatorskie i promocja postaw proekologicznych

Zgodnie z regulaminem przyznawania „Zielonych czeków” prawo zgłaszania kandydatów do nagród przy-

sługuje: Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej Sejmiku Województwa Śląskiego, instytucjom ochrony środowiska z terenu woj. śląskiego, organizacjom pozarządowym o charakterze regionalnym, szkołom wyższym i instytucjom naukowym, izbom gospodarczym i Klubowi Publicystów Ochrony Środowiska EKOS.

Zgłoszenie kandydata musi zawierać wypełniony

wniosek wraz z uzasadnieniem oraz rekomendację instytucji zgłaszającej.

Dokumenty należy składać w Kancelarii Funduszu WFOŚiGW w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej 19 z dopiskiem „Zielony czek”.

Termin przyjmowania wniosków w biurze Funduszu upływa 21 marca, a ogłoszenie listy laureatów nastąpi 22 kwietnia podczas gali z okazji Dnia Ziemi. (eco)

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w Katowicach



Cześć! Ta urocza dziewczynka na zdjęciu to ja – Emilia Pierchała. Pojawiłam się na świecie 31 stycznia o godz. 16.35. Miałam wtedy 54 cm i ważyłam 3830 g. Przesyłam słodkie całuski mamie Klaudii, tacie Michałowi i siostrze Ani, która czeka na mnie w domku w Rybniku.



Serwus! Nazywam się Kacper Machulik. Urodziłem się 3 lutego o godz. 4.15. Miałem wtedy 60 cm i ważyłem 3930 g. Pozdrawiam mamę Laurę, tatę Adama, siostrę Hanię i całą rodzinę. Mieszkamy w Rybniku-Radziejowie.



Czołem! Mam na imię Igor a na nazwisko Foreiter. Świat pierwszy raz zobaczyłem 3 lutego o godz. 9.45. Miałem wtedy 59 cm i ważyłem 3690 g. Pozdrawiam rodziców Annę i Artura oraz siostrę Amelię. Jesteśmy z Rybnika.



Hej! Ten przystojniaczek na zdjęciu to ja – Szymon Sobczak. Jestem pierwszym synem Moniki i Krzysztofa z Rybnika-Boguszowic. Urodziłem się 1 lutego o godz. 9.47. Miałem wtedy 57 cm i ważyłem 4110 g. Pozdrawiam moich cudownych rodziców.

Witam! Nazywam się Aaron Foreiter. Przyszedłem na świat 3 lutego o godz. 8.48. Moje wymiary po przyjściu na świat to 52 cm i 2760 g. Pozdrawiam mamę Barbarę, tatę Artura oraz rodzeństwo Nicolę, Jessicę i Fabiana. Mieszkamy w Rybniku.



Dzień dobry! Jestem Hanna Tomeczek. Rodzice Amelia i Ireneusz przytulili mnie pierwszy raz 4 lutego o godz. 4.35. Miałam wtedy 55 cm i ważyłam 3330 g. Pozdrawiam moich kochanych rodziców. Jestem ich pierwszą córeczką. Mieszkamy w Rybniku.

Hej! To słodkie maleństwo, to Aleksandra Porębska, córeczka Magdaleny i Pawła z Rybnika. Dziewczynka urodziła się 4 lutego, o godz. 13.20. Ważyła wtedy 3770 g i miała 60 cm.



Hej! Mam na imię Julia i jestem pierwszym dzieckiem Justyny i Michała Czajów z Rybnika. Rodzice po raz pierwszy mogli mnie przytulić 4 lutego, o godz. 1.05. Ważyłam wtedy 3440 g i miałam 56 cm.



Dzień dobry! Pozdrawia was Zosia Żymełka, córeczka Iwony Mikulskiej-Żymełki i Marcina Żymełki z Rybnika. Dziewczynka urodziła się 3 lutego, o godz. 11.18. Ważyła wtedy 4 kg i miała 56 cm. W domu na siostrzyczkę czeka 4-letni Filip.



Cześć! Ta słodka istotka, to córeczka Doroty i Marka Jurczyków z Wodzisławia. Dziewczynka przyszła na świat 3 lutego, o godz. 14.05. Ważyła wtedy 2750 g i miała 52 cm. W domu na siostrzyczkę czeka 6-letni Marcin.

Hej! Nazywam się Mikołaj, Patryk Fernandes Ferreira. Moimi rodzicami są Agata i Paulo z Radlina. Urodziłem się 30 stycznia, o godz. 12.30. Ważyłem wtedy 3370 g i miałem 58 cm. W domu czeka na mnie 6-letni brat Dominik.





■ PIŁKA NOŻNA – Energetyk ROW Rybnik

Jesteśmy podrażnieni

Sławomir Szary (na zdjęciu), obrońca Energetyka ROW opowiada o obozie w Kamieniu i nadchodzącej, piłkarskiej wiosnie.

Marek Pietras: Jak wygląda dzień piłkarze, który przebywa na obozie?

Sławomir Szary: Ok. godz. ósmej zaczynamy śniadaniem. O 10.00 pierwsze zajęcia. Do tej pory odbywały one się na hali – przedłużające naszą żywotność, jak to nazywa trener. Muszę przyznać, że są one bardzo ciekawe. Ok. 13.00 mamy obiad, potem czas wolny. Wtedy oglądamy filmy, czy gramy na play station. O 15. kawa i ciastko, a potem zajęcia na boisku. Po kolacji mamy jeszcze rozmowy z trenerem. Ogólnie o piłce, taktyce. W ten sposób

mija cały dzień.

Spodziewaliście się, że będzie aż tak dużo zmian w kadrze drużyny?

Dla mnie to nic nowego. Tak było właściwie w każdym klubie, w którym byłem. Tym bardziej kiedy runda jesien-na pokazała, że w grze zespołu trzeba coś zmienić. Chcąc zmienić jego styl, trzeba wymienić pewne ogniwa. Nad tym wszystkim czuwa trener, ja nie jestem od tego, żeby to komentować. Na pewno dla kibiców w Rybniku te zmiany mogą być zaskoczeniem, odeszło bowiem kilku zawodników, którzy grali tutaj przez kilka poprzednich sezonów. Ale tak jak mówiłem wcześniej, my piłkarze jesteśmy od trenowania. Od ustalania składu są inni.

Wiosna, która przed wami zapowiada się bardzo ciężko. Rywale się wzmacniają, nikt nie chce spaść z I ligi.

Na pewno będzie ciężko. Nie może nas uspakajać nawet fakt, że większość meczów będziemy grać u siebie. Bo to nie jest gwarancją zdobywania punktów. W szatni panuje przekonanie, że nasza obecna sytuacja w tabeli jest na pewno poniżej oczekiwań, ale także poniżej naszych możliwości. Jesteśmy trochę podrażnieni po rundzie jesiennej. Kilka punktów straciliśmy w kuriozalnych okolicznościach. A te punkty zmieniłyby naszą sytuację diametralnie. Nie ma jednak co się użalać i narzekać. Pracujemy bardzo mocno, wierząc że na wiosnę będzie dobrze. ■

■ SPORT AMATORSKI – Piłka nożna

MaxBud wygrał piłkarski memoriał Stefana Śliwy



Kłpa z Wielopola zwyciężyła w memoriale

2 lutego w sali Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku odbył się kolejny turniej halowy rozgrywany jako IV Memoriał im. Stefana Śliwy.

Do rozgrywek zgłosiło się 20 drużyn, które zostały podzielone na 4 grupy. W grupie A już na fazie grupowej swoje zmagania zakończyła faworyzowana drużyna Rodbudu, która odpadła z turnieju kosztem zespołów z Żor i Rybówki. Sensacyjne zakończyły się zmagania w grupie B. Zwycięzca poprzedniej

edycji, jeden z faworytów turnieju, zespół Maratu zajął dopiero 4. miejsce i pożegnał się z rozgrywkami. Do dalszej fazy rozgrywek awansowały drużyny ZRB Noster i Koda System. Z grupy C awansowały Futsal Team Wisager i Felgus Meksyk, a z rozgrywkami pożegnał się FC Morgan Chwałowice. W grupie D odbyło się bez niespodzianek. Awans wywalczył MaxBudu i drużyny Sędziów. Ostatecznie w finale MaxBudu Wielopole wygrał 3:1 z Futsal Team Wisager. (pm)

¼ finału: FC Żory - Koda System Rybnik 0:2, KS Rybówka - ZRB Noster 0:1, Futsal Team Wisager - Sędziowie 4:1, Felgus Meksyk - MaxBud Wielopole 0:2

½ finału: Koda System Rybnik - Futsal Team Wisager 2:0, ZRB Noster - MaxBud Wielopole 1:4

Mecz o 3. miejsce: Koda System Rybnik - ZRB Noster 2:0

Mecz o 1. miejsce: Futsal Team Wisager - MaxBud Wielopole 1:3

■ ŻUŻEL – ŻKS ROW Rybnik

Jest plan sparingów

Znamy jest już plan sparingów rybnickich żużlowców, którzy przygotowują się do nowego sezonu. 22 i 23 marca ŻKS ROW zmierzy się z Be-tardem Spartą Wrocław. 29 i 30 marca przeciwnikiem rybnickich będzie ekipa Włóknarza Częstochowa, a 5 i 6

kwietnia Wanda Kraków.

– To są terminy. Gospodarzy poszczególnych meczów poznamy w późniejszym czasie – mówi Jan Grabowski, szkoleniowiec ŻKS ROW.

Rybnicki żużlowcy powinni rozpocząć pierwsze treningi na torze 15 marca. Wszystko uzależnione jest jednak od warunków atmosferycznych. Obecnie żużlowcy ŻKS ROW, będący w

dyspozycji trenera Jana Grabowskiego, trenują pięć razy w tygodniu. Mają do dyspozycji salę gimnastyczną, siłownię i basen. Korzystają także z lodowiska i boiska na świeżym powietrzu. Zawodnicy pochodzący spoza Rybnika przygotowują się do sezonu we własnym zakresie.

Aż dwa z trzech sparing-partnerów rybnickiej drużyny to ekipy ekstraklasowe.

– Najprościej byłoby powiedzieć, że znaczenie miała tylko geograficzna bliskość Częstochowy i Wrocławia. Dla nas ważna była jednak też klasa przeciwnika. Chcemy zmierzyć się z silnymi zespołami, na dwa tygodnie przed startem ligi sprawdzić, w jakiej naprawdę jesteśmy dyspozycji – zdradza Krzysztof Mrozek, prezes ŻKS ROW na klubowej stronie. (pm)

18. OFPA

Ogólnopolski Festiwal
Piosenki Artystycznej

Rybnik 2014

Sobota 22.02

godz. 18.00 - **Fundacja Elektrowni Rybnik** - cena biletu: 40 zł

Finał KONKURSU KRAJOWEGO

koncert: **Natalia Sikora * Marcin Januszkiewicz**
zespół: **Mateusz Dębski, Łukasz Czekala, Adam Jabłoński, Jakub Kinsner**

Niedziela 23.02

godz. 17.00 - **Rybnickie Centrum Kultury** - cena biletu: 40 zł

KONCERT FINAŁOWY - rozdanie nagród, koncert laureatów 18. OFPA

Łukasz Majewski - recital laureata Grand Prix 17. OFPA

KONCERT GALOWY pt. „Europejczycy”

występują: **Beata Banasik, Jakub Blokesz, Mariusz Kiljan, Maja Kleszcz, Paweł Królikowski, Natalia Przybysz, Michał Staszczak, Monika Węgiel**

gra orkiestra studentów Akademii Muzycznej w Krakowie pod dyr. Piotra Dziubka

Bilety do nabycia od 5 lutego 2014 r.,
w sekretariacie Klubu Energetyka Fundacji ER
oraz w kasie Rybnickiego Centrum Kultury.

Szczegóły na
www.ofpa.pl

■ **SIATKÓWKA** – I liga

Dwa kroki w kierunku pierwszej ligi

Siatkarze rybnickiego Volleya zapomnieli już o bolesnej porażce przed własną publicznością z Wartą Zawiercie. Podopieczni trenera Wojciecha Kasperskiego w minionym tygodniu rozegrali kolejne dwa mecze i odnieśli w nich zwycięstwa, znacznie przybliżając się do awansu do kolejnego etapu walki o pierwszą ligę.

W zeszły wtorek rybniczanie grali bardzo ważne spotkanie w Katowicach z zespołem Czarnych i można powiedzieć, że wygrali przegrany mecz. Volley przegrywał już bowiem 0:2, ale zdołał odbić się od dna i trzy kolejne sety rozstrzygnął na swoją korzyść. Ojcami zwycięstwa w Katowicach byli Dariusz Noga, autor 19 oczek oraz doświadczony Arkadiusz Terlecki, który zdobył w meczu 17 punktów. W sobotę ekipa trenera Wojciecha Kasperskiego we własnej hali podejmowała Politechnikę Opolską. Gospodarze wygrali 3:0, ale każdy z setów był zacięty praktycznie do samego końca. Ponownie bardzo dobrze zagrał Arkadiusz Terlecki, zdobywca 12 punktów. Po 10 dołożyli natomiast Krystian Lipiec i Przemysław Borecki. Dzięki pięciu zainkasowanym oczkom w dwóch ostatnich meczach rybniczanie umocnili się na pozycji wicelidera tabeli piątej grupy drugiej ligi, walcząc o miejsca 1-5. (pm)

Czarni Katowice - Volley Rybnik 2:3 (25:18, 25:18, 21:25, 24:26, 15:17)

Volley Rybnik - AZS Politechnika Opolska 3:0 (25:21, 25:23, 25:22)
TS Volley: Arkadiusz Terlecki (kapitan), Krystian Lipiec, Dariusz Noga, Tomasz Warda, Grzegorz Barciak, Przemysław Borecki, Łukasz Taterka (libero), Radosław Niestrój, Błażej Podleśny, Konrad Stajer, Michał Łata, Tomasz Brzezina. Trener: Wojciech Kasperski.

1. Aluron Warta Zawiercie	3	15	235:180
2. TS Volley Rybnik	3	14	249:260
3. TKKF Czarni Katowice	4	10	344:320
4. AZS Politechnika Opolska	3	4	225:224
5. UKS Strzelce Opolskie	3	0	157:226

■ **SIATKÓWKA** – Volley Rybnik

Juniorzy Volleya w finale mistrzostw Śląska

W Rybniku odbył się półfinałowy turniej mistrzostw Śląska w siatkówce juniorów. Poza gospodarzami, wystąpili w nim zespoły z Częstochowy i Jastrzębia. Siatkarze Volleya zawody mogli potraktować ulgowo, ponieważ udział w finale mieli już zapewniony.

– Mamy swoich zawodników w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Spale i oni nie mogą nam pomagać w tych rozgrywkach. Dlatego też, zgodnie z regulaminem, jesteśmy od razu w finale – wyjaśnił tuż przed pierwszym meczem swoich podopiecznych Lech Kowalski, trener juniorów Volleya Rybnik. Taki obieg spraw z pewnością nie wpływał motywująco na młodych rybniczanie, którzy na początku turnieju zmierzali się z zespołem Exact Systems Norwid II Częstochowa i po pięciosetowym, emocjonującym pojedynku przegrali 2:3. – Chcieliśmy wygrać. Niestety tym razem się nie udało. Była walka, ale niektórzy chłopcy nie do końca zagraли na swoim poziomie i stąd taki wynik – podsumował ten mecz trener Kowalski. W drugim dniu turnieju Jastrzębski Węgiel rozbił Częstochowę 3:0, zaś na zakończenie zmagani świetnie zaprezentowali się rybniczanie, którzy pokonali zespół z Jastrzębia-Zdroju 3:1. Tym samym wszystkie drużyny zakończyły roz-



Młodzi siatkarz z Rybnika będą walczyć o medal mistrzostw Śląska

WYNIKI TURNIEJU PÓŁFINAŁOWEGO MISTRZOSTW ŚLĄSKA JUNIORÓW W SIATKÓWCE:

Jastrzębski Węgiel - TS Volley Rybnik 1:3 (19:25, 21:25, 25:23, 21:25)
Exact Systems Norwid II Częstochowa - Jastrzębski Węgiel 0:3 (18:25, 15:25, 16:25)
TS Volley Rybnik - Exact Systems Norwid II Częstochowa 2:3 (20:25, 25:19, 25:22, 19:25, 12:15)

TS Volley: Błażej Podleśny, Jarosław Niestrój, Bartosz Konsek, Marcin Harazim, Aleksander Czajkowski, Sebastian Turek, Wojciech Wowra, Paweł Łagodziński, Bartosz Skolimowski, Paweł Brzezina, Adam Szotyś, Kamil Gregorczyk. Trener: Lech Kowalski.

1. Jastrzębski Węgiel	2	3	4:3
2. TS Volley Rybnik	2	3	5:4
3. Exact Systems Norwid II Częstochowa	2	3	3:5

grywki z trzema punktami na koncie, a do turnieju finałowego, poza gospodarzami, awansowali także Jastrzębianie. – Nasze ambicje są wielkie. Chcemy zdobyć medal mistrzostw Śląska, a w rozgrywkach centralnych zająć tak daleko, jak tylko się da – deklaruje opiekun młodych siatkarzy z Rybnika, którzy walkę o medale na szczeblu województwa rozpoczną już w najbliższy piątek, podczas

turnieju, który najprawdopodobniej odbędzie się w Jastrzębiu-Zdroju (decyzja zapadła po zamknięciu numeru gazety). W finale poza Rybnikiem zagrają dwa zespoły Jastrzębskiego Węgla oraz Exact System Norwid I Częstochowa. Dodajmy, że w decydującej rozgrywce w zespole Volleya wystąpią trenujący na co dzień w Spale Rafał Szymura i Jan Siemiątkowski. (kp)

■ **BOKS** – RMKS Rybnik



Młody Dawid Siedlecki to wielka nadzieja rybnickiego boks

Stawiali pierwsze bokerskie kroki

Z inicjatywy sekcji bokerskiej rybnickiego RMKS w Boguszwowicach zorganizowano turniej pierwszego kroku bokerskiego. Do Rybnika zjechało kilkudziesięciu młodych pięściarzy z całego Śląska. Byli również goście z Republiki Czeskiej.

– Zmagania są przeznaczone dla wszystkich młodzieżowych grup wiekowych z zastrzeżeniem, że udział brać mogą zawodnicy, którzy do tej pory stoczyli maksymalnie 5 walk. Mamy kilku chłopców, którzy muszą się uczyć, dlatego postanowiliśmy zrobić coś takiego jak pierwszy krok bokerski – mówi Anatol Jakimczuk, kierownik sekcji bokerskiej RMKS i zarazem jeden z trenerów. Impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem klubów z całego Śląska oraz zza czeskiej granicy. W Rybniku pojawiło się kilkudziesięciu młodych pięściarzy. Odbłyły się w sumie aż 34 walki. Na

ringu pojawiło się dziesięciu reprezentantów gospodarzy. Swoje walki wygrali Dawid Siedlecki, Rafał Paszenda, Michał Wojdan, Dawid Pierchała oraz Błażej Lutka. Goręczy porażki musieli przełknąć z kolei Damian Janukowicz, Adrian Wróblewski, Cezary Weisman, Radosław Gosiewski i Mariusz Lutka. – Mamy bardzo utalentowanych chłopaków. Jako drużyna zajmujemy drugie miejsce w Polsce. W naszych szeregach jest wielu mistrzów w różnych kategoriach wiekowych i wagowych – chwali swoich podopiecznych trener Jakimczuk i zaprasza na treningi do RMKS. – Trenujemy ciężko, bo jak to się mówi: bez pracy nie ma kołaczy. Zajęcia mamy od poniedziałku do piątku od godziny 16:00 w małej hali w obiekcie MOSiR w Boguszwowicach. Zachęcam wszystkich w wieku od 10 lat w wzwyż – kończy Anatol Jakimczuk. (kp)

■ **SPORT AMATORSKI** – Koszykówka

Rybnicka Amatorka Liga Koszykówki

II RUNDA, KOLEJKA 2.

- Hawajskie Koszule Żory – Mojito Rybnik 71:85 (24:25, 11:19, 23:16, 13:25)**
HK Żory: B. Piasecki 25, Kamiński 12, Przeliorz 12, Okrasa 10, Rutkowski 5, Koss 4, Szpit 3, Kossek 0
Mojito: Zieliński 24, Szymura 20, Bober 15, Kupczak 9, Pierchała 8, Polnik 7, Pietrasik 2, Muras 0.
- Remaag Markus Reinhold Rybnik – Na Rondzie Team Żory 80:71 (19:13, 20:24, 17:20, 24:14)**
Remaag: Bednarek 31, Gołysz 11, Napierała 10, Renner 10, Kaczmarczyk 8, Kras 6, Janiszewski 4.
Na Rondzie: Torebko 18, Siciński 16, Sajdyk 15, Szklarz 7, Walento 6, Gołdyka 4, Franczuk 3, Gliński 2, Pawłaszczuk 0.
- Mojito Rybnik – Hawajskie Koszule Żory 83:79 (29:19, 13:25, 18:22, 23:13)**
Mojito: Zieliński 25, Fojcik 19, Pierchała 18, Kupczak 13, Szymura 6, Pietrasik 2, Polnik 0, Muras 0.
HK Żory: Piasecki 40, Przeliorz 16, Kamiński 11, Szpit 6, Okrasa 5, Koss 2, Rutkowski 2.
- Butimex Basket Rybnik – Skok Ziemi Czerwionka-Leszczyny 75:71 (19:16, 22:13, 13:23, 21:19)**
Butimex: Kachel 18, Grzonka 16, Rakoczy 14, Mrugałski 8, Pukajło 7, Czór 4, Sobala 3, Bugla 3, Sokolowski 2.
Skok: Gliński 24, Konsek 15, Forajter 12, Handzielewicz 11, Wodniok 5, Wójciak 4, Majewski 0, Hanak 0.
- Wciąż Bezimienni Monter – Gras Invest Rybnik 59:67 (14:11, 13:21, 18:14, 14:21)**
Bazimienni: Kozieł 29, Kaczmarczyk 9, Raich 6, Marciniak 6, Miczajka 5, Blic 2, Nawrat 2, Żelakiewicz 0, Androsz 0.
Gras: Majewski 19, Molski 14, Majewski 11, Chotuj 10, Prus 7, Kaczmarski 4, Redliński 2, Ziegler 0, Amalio 0, Winiarski 0.

Grupa 1

1. Remaag Markus Reinhold Rybnik	2	4
2. Mojito Rybnik	2	4
3. Hawajskie Koszule Żory	2	2
4. Na Rondzie Team Żory	2	2

Grupa 2

1. Gras Invest Rybnik	2	4
2. Butimex Basket Rybnik	2	4
3. Skok Ziemi Czerwionka-Leszczyny	2	2
4. Wciąż Bezimienni Monter	2	2

■ **KOSZYKÓWKA** – III liga

MKKS Rybnik: klęska po dobrym początku

Borykający się z nieustającymi kłopotami kadrowymi koszykarze rybnickiego MKKS tylko w pierwszej kwarcie byli równorzędnym rywalem dla Pogoni Ruda Śląska. Ostatecznie podopieczni trenera Łukasza Szymika przegrali wyjazdowe spotkanie trzeciej ligi różnicą prawie trzydziestu punktów.

Rybniccy koszykarze, grający, z marzącą o awansie do fazy play-off Pogoni, dobrze rozpoczęli mecz z faworyzowanym rywalem. Pierwsze dziesięć minut na parkiecie w Rudzie Śląskiej to wyrównana gra zakończona dwupunktowym prowadzeniem gości. Druga kwarta to już popis doświadczonego zespołu gospodarzy. Rudzianie popisali się bardzo dobrą dyspozycją strzelecką, a jednocześnie ich

Pogoń Ruda Śląska – MKKS Rybnik 84:55 (15:17, 27:9, 26:19, 16:10)
MKKS Rybnik: Paweł Czech 13, Adam Białduga 10, Rafał Chrobok 8, Artur Grocki 8, Piotr Kowalski 6, Jacek Sikora 3, Benjamin Jurgaś 3, Tomasz Tomanek 2, Krzysztof Zaraniewicz 2. Trener: Łukasz Szymik.

1. KS AZS Katowice	15	28	1217:882
2. KK Polonia Bytom	14	28	1229:756
3. DAAS Basket Hills Bielsko-Biała	16	28	1402:1018
4. KS Pogoń Ruda Śląska	15	27	1313:985
5. KS AZS PS Gliwice	16	24	1150:1044
6. MKKS Rybnik	15	21	959:980
7. MCKS Czeladź	15	21	1056:1111
8. RKK AZS Racibórz	15	19	937:1407
9. KKS Mickiewicz Katowice II	15	18	967:1287
10. Ofensywa Racibórz	14	17	987:1271
11. MCKS Jaworzno II	14	14	824:1300

szczelna obrona nie pozwoliła rozwinąć skrzydeł przyjezdnym. Miejscowi wygrali 27:9 i na przerwę schodzili z szesnastopunktową zaliczką. Po przerwie Pogoń ani przez chwilę nie utraciła kontroli nad tym co działo się na parkiecie, a dodatkowo systematycznie powiększali swoją

przewagę. Podopieczni trenera Łukasza Szymika poprawili nieco grę w ofensywie, ale nie uchroniło ich to przed wysoką, dwudziestodwupunktową porażką. Dodajmy, że w swoim kolejnym meczu ligowym MKKS zagra przed własną publicznością z MCKS Czeladź. (kp)

■ **KOSZYKÓWKA** – Basket Liga Kobiet

Basket grał młodzieżą i przegrał

Trzeci raz w ciągu kilkunastu ostatnich dni rybnickie koszykarki spotkały się na parkiecie z ekipą Widzewa Łódź. Podopieczne Kazimierza Mikołajca dwa poprzednie pojedynki wygrały i to one były faworytkami sobotniego spotkania.

Tradycyjnie już początek rywalizacji pomiędzy Basketem a Widzewem był dość wyrównany. Dopiero po trójce Nowackiej i punk-

tach Kuncewicz miejscowe odskoczyły swoim rywalom na pięć oczek. Kolejne minuty to lepsza gra przyjezdnych, które po celnym rzucie Tomiałowicz, zza linii 6,75, objęły prowadzenie 16:14. Ostatnie dwie minuty inauguracyjnej kwarty to festiwal akcji trzypunktowych. Minimalnie skuteczniejsze były rybniczanki i doprowadziły do remisu po 22.

Druga kwarta to gra kosz za

Basket ROW Rybnik - Widzew Łódź 60:69 (22:22, 13:15, 8:19, 17:13)

Basket ROW: Joanna Łabuz 13, Justyna Zielonka 10, Anna Kuncewicz 9 (10 zb), Markel Walker 7, Agata Nowacka 6, Martyna Stelmach 6, Agnieszka Kutaga 5, Joanna Kędzia 2, Rebecca Harris 2.

Widzew: Tynikki Crook 18, Olivia Tomiałowicz 16, Aleksandra Pawlak 11, Alicja Bednarek 9, Paulina Rozwadowska 6, Magdalena Rzeźnik 5, Sarah Boothe 4.

1. Basket ROW Rybnik	22	33	1447-1498
2. Riviera Gdynia	22	29	1351-1476
3. Widzew Łódź	22	27	1339-1559
4. MKS MOS Konin	22	23	1141-1710

kosz. Prowadzenie zmieniało się kilkakrotnie. W końcówce nieco dokładniej w ofensywie zaczęły grać łodzianki i dzięki temu na przerwę schodziły prowadząc 37:35.

Po zmianie stron dużo skuteczniej prezentowały się koszykarki Widzewa. Dzięki temu wypracowały sobie 14-punktową przewagę. Wtedy o czas poprosił trener Mikołajec. Po jego uwagach rybniczanki zdobyły pięć punktów z rzędu i nieco zmniejszyły straty do rywalek. Przed decydującą, czwartą kwartą, Widzew prowadził 56:43.

Ostatni dziesięć minut to desperackie próby koszykarek Basketu ROW zniwelowania straty. Zadanie miały utrudnione o tyle, że Kazimierz Mikołajec trzymał na ławce Harris i Walker. Ciężar gry wzięły więc młode Łabuz i Zielonka. Głównie po ich punktach Basket, na minutę przed końcem meczu, zbliżył się do Widzewa na 4 punkty. Ostatnie 60 sekund lepiej rozegrały jednak przyjezdne, które dobrze egzekwowały rzuty wolne i ostatecznie wygrały 69:60.

Do końca rozgrywek w BLK rybniczankom pozosta-



Joanna Łabuz wykorzystała minuty gry, które otrzymała od trenera i została najskuteczniejszą zawodniczką rybnickiej drużyny w meczu z Widzewem

ły jeszcze dwa spotkania. 23 lutego zagrają w Koninie z tamtejszym MKS MOK, a tydzień później, przed własną publicznością, zmierzą się z

Rivierą Gdynia. Niezależnie od wyników tych spotkań Basket ROW Rybnik sezon 2013/14 zakończy na miejscu 7.

Marek Pietras

■ **PIŁKA NOŻNA** – I liga

Dwa wygrane sparingi

Piłkarze Energetyka ROW przebywają na obozie w Kamieniu i przygotowują się do piłkarskiej wiosny, podczas której będą walczyć o zachowanie I ligi dla Rybnika. Jednym z elementów zgrupowania się sparingi. W ostatnim tygodniu podopieczni Marka Wleciałowskiego

zmierzali się z BKS Stal Bielsko i Polonią Łaziska.

W spotkaniu z bielszczanami trener postawił na zawodników, potencjalnie, z drugiego składu, którzy walczą o to, aby znaleźć się w szerokiej kadrze zespołu. W tym spotkaniu z dobrej strony pokazał się Bałuszyński, który był odpowiedzialny za konstruowanie akcji ofensywnych. Wspierał go głównie Sobczak, który udowodnił, że może być solidnym wzmocnieniem ekipy z Rybnika. Na sztucznej murawie w Kamieniu pojawiło się również dwóch testowanych zawodników: stoper z Mołdawii i defensywny pomocnik z Łotwy. Szczególnie ten pierwszy pokazał się z dobrej strony. Pewnie spisywał się w akcjach defensywnych, zdobył także bramkę strzałem głową, po dośrodkowaniu Bałuszyńskiego z rzutu różnego. Swoje trafienie zaliczył

Cisse i ROW wygrał 2:0.

Trzy dni później piłkarze Energetyka ROW Rybnik rozegrali kolejny mecz sparingowy. Ponownie w Kamieniu zmierzali się z Polonią Łaziska. Tym razem na boisku pojawili się podstawowi gracze z tali Wleciałowskiego. W pierwszej połowie, w ostatniej minucie, bramkę na 1:0 zdobyła Feruga. W drugiej połowie wynik podwyższył Muszalik, który precyzyjnie uderzył z rzutu wolnego. Ostatecznie rybniczanie wygrali 2:0. W II połowie na boisku pojawili się testowani Mołdawianin i Łotysz. Wydaje się, że bliżej podpisania kontraktu w Rybniku jest ten pierwszy.

Marek Pietras



Mariusz Muszalik zdobył bramkę w sparingu z Polonią Łaziska

Energetyk ROW Rybnik

Polonia Łaziska

2:0

BRAMKI: Feruga (44.), Muszalik (70.)

ROW: (I połowa) Bućek, Szary, Grolik, Jary, Krotofil, Muszalik, Płonka, Sobczak, Kostecki, Feruga, Vrto. (II połowa) Bućek, Szary (80. Kutarba), Grolik, zawodnik testowany, zawodnik testowany, Muszalik, Płonka, Bałuszyński, Mandrysz, Feruga (60. Cisse), Vrto (75. Popieła)

PO MECZU POWIEDZIAŁ:

MAREK WLECIAŁOWSKI, trener Energetyka ROW Rybnik

Cały czas jesteśmy na etapie szukania tożsamości tej drużyny. W ekipie jest wiele nowych twarzy. Ciężko pracujemy, korzystając z bardzo dobrych warunków w Kamieniu. Mecz sparingowy są prze rywnikami w tej pracy, z drugiej strony mecz to sól piłki, dlatego cieszę się, że z wielu fragmentów naszej gry mogą być zadowoleni. Zawodnicy muszą zapomnieć o tym, co działo się jesienią. Mam nadzieję, że gwarantuje im takie atrakcje treningowe, że myślą bardziej o tym, żeby się dobrze zregenerować, a nie rozpamiętywać przeszłość. Jeżeli chodzi o kadre, to opieram się na pewnym trzonie drużyny, ale szukamy cały czas wzmocnień. I tak będzie cały czas. Z zespołem trenują również bardzo młodzi zawodnicy. Wiadomo, że nie można na nich opierać ciężaru gry, ale mogą oni dodać wiele świeżości naszemu zespołowi. Testujemy również dwóch zawodników zagranicznych, uważam, że pod względem potencjału piłkarskiego jest to materiał niezły, dlatego jeżeli zostaną z nami, zrobimy postęp w budowaniu jakości tej drużyny.

■ **SPORT AMATORSKI** – Siatkówka

Amatorska Liga Piłki Siatkowej Leon Internet

I liga

Jar-Trans Fox Pszów - VT Nędza 3:0, No Pain Żory - Dwójka Świerklany Projtrans 2:3, KS Volley Katowice - Leon Internet Rybnik 3:0, Artus Żory - Volley Marklowice 3:0, Jedynka Jankowice II - Dach Decker Victoria Pilchowice 3:0, Jarbud Rybnik Piaski - Jar-Trans Fox Pszów 3:2

1. Dwójka Świerklany Projtrans	13	31	34-11
2. Jedynka Jankowice II	12	30	33-11
3. Jarbud Rybnik Piaski	13	30	34-13
4. Artus Żory	13	28	32-17
5. Jar-Trans Fox Pszów	13	23	29-25
6. No Pain Żory	12	17	22-25
7. Salvequick-Mokate-TKKF Pawłowice	12	14	21-29
8. KS Volley Katowice	10	13	19-23
9. VT Nędza	12	12	16-28
10. Leon Internet Rybnik	12	10	14-30
11. Dach Decker Victoria Pilchowice	13	9	15-34
12. Volley Marklowice	11	2	10-33

II liga, grupa A

VRF Klimatyzacja Żory - Jedynka Jankowice 3:0, Fundacja Elektrowni Rybnik - BFK Michel-Projekt Rydułtowy 2:3, OKIS Gąsowice-Nieszporek Motocykle - Strzelec Gorzyczki 3:1

1. Top Ten ZST Rybnik	12	31	33-10
2. VRF Klimatyzacja Żory	14	31	33-14
3. Strzelec Gorzyczki	14	27	32-21
4. Impacto LKS Chatupki	15	22	26-28
5. OKIS Gąsowice-Nieszporek Motocykle	13	21	26-25
6. Fundacja Elektrowni Rybnik	15	21	28-31
7. BFK Michel-Projekt Rydułtowy	15	17	26-35
8. GAF Gliwice	15	13	24-41
9. Jedynka Jankowice	13	6	12-36

II liga, grupa B

Albion Team - gry dla Kuby - Kuźnia Raciborska 3:0, Silesia Lubomia - BestFit Club Rybnik 3:1, Kuźnia Raciborska - Silesia Lubomia 2:3, Edytor Suszec - TS Euroskok Skok Ziemi Rybnickiej 3:2

1. Silesia Lubomia	13	32	38-16
2. BestFit Club Rybnik	13	28	34-18
3. Edytor Suszec	13	28	33-18
4. TS Euroskok Skok Ziemi Rybnickiej	112	21	27-21
5. Albion Team - gry dla Kuby	12	20	24-21
6. Jedynka Jankowice III	12	10	19-32
7. Beer Team	13	7	13-35
8. Kuźnia Raciborska	12	4	8-35

■ **KOSZYKÓWKA** – Puchar Polski

Powalczą o Final Four

Już w środę, 12 lutego rybnickie koszykarki zmierzą się z MKS MOK Konin w 7. rundzie zmagania o puchar Polski w koszykówce kobiet. Stawką tego spotkania będzie udział w turnieju Final Four PP. Turniej ten zostanie rozegrany, na początku marca, w Koni-

nie. Wystąpią w nim na pewno CCC Polkowice i Wisła Kraków, które były zwolnione z eliminacji. O dwa pozostałe miejsca walczą jeszcze Rybnik, Konin, Szczecin i Toruń. Mecz basket ROW Rybnik - MKS MOK Konin, środa 12 lutego, godz. 18.00. (pm)